Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 144 (844) ROK IV | WARSZAWA — SOBOTA 26 MAJA 1951 R. | WYDANIE H | CENA 15 zł.

Na str. 3 zamieszczamy uchwałę Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w sprawie łamania linii partyjnej w organizacji gryfickiej w województwie szczecińskim

Narodowy Plebiscyt Pokoju został zakończony w przytłaczającej większości miast i wsi polskich

Do 23 maja złożono 17.921.868 kart plebiscytowych — Ostateczne wyniki Plebiscytu zostaną ogłoszone w najbliższych dniach

Komunikat Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

W dniu 23 maja br. liczba kart plebiscytowych, złożonych w komitetach obrońców pokoju w całym kraju, osiągnęła 17 921.868.

Narodowy Plebiscyt Pokoju został zakończony w przytłaczającej większości miast i wsi Rzeczypospolitej.

Ostateczne wyniki Plebiscytu zostaną ogłoszone w ciągu najbliższych dni.

Mój podpis — to zapewnienie dalszej ofiarnej pracy przy warsztacie

We wszystkich prawie zakładach i blokowych komitetach obrońców pokoju w Łodzi akcja plebiscytowa została już zakończona. Intensywna praca trwa obecnie w dzielnicowych komitetach obrońców pokoju, gdzie dokonuje się podsumowania wyników Plebiscytu. Zgłaszają się jeszcze osoby, które z różnych powodów nie złożyły kart plebiscytowych.

Do Komitetu Obrońców Pokoju Górna - Lewa w Łodzi zgłosił się tkacz Franciszek Kulesza, który nie złożył karty w miejscu pracy, gdyż przebywał na urlopie na wsi. „Bałem się, że nie zdążę złożyć swego głosu — mówi Fr. Kulesza. — Jestem tkaczem, wyrabiam stale 120 proc. normy. Mój podpis to zapewnienie dalszej ofiarnej pracy przy warsztacie".

Setki chłopów Głuchowa wzięły udział w radosnym Festynie Pokoju

W gminach woj. łódzkiego, w których zakończył się Narodowy Plebiscyt Pokoju, odbywają się w atmosferze radości i entuzjazmu Festyny Pokoju.

Imponujący przebieg miał Festyn Pokoju zorganizowany przez chłopów w Głuchowie, pow. skierniewickiego. Setki chłopów, w strojach regionalnych przybyły na uroczystość udekorowanymi wozami. „Niech żyją bojownicy pokoju!" — wznoszą okrzyki zebrani, — „Niech żyje pierwszy obrońca pokoju Józef Stalin!", „Precz z wrogami naszej wolności — podżegaczami amerykańskimi!", „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju!".

Do trybuny, tonącej w kwiatach, podchodzą delegacje, składając przedstawicielom Komitetu Obrońców Pokoju meldunki o przebiegu i zakończeniu akcji plebiscytowej w wielu gromadach.

Przy świetle lampionów bawili się chłopi do późnego wieczora na zabawie ludowej, urozmaiconej tańcami i śpiewem zespołów świetlicowych.

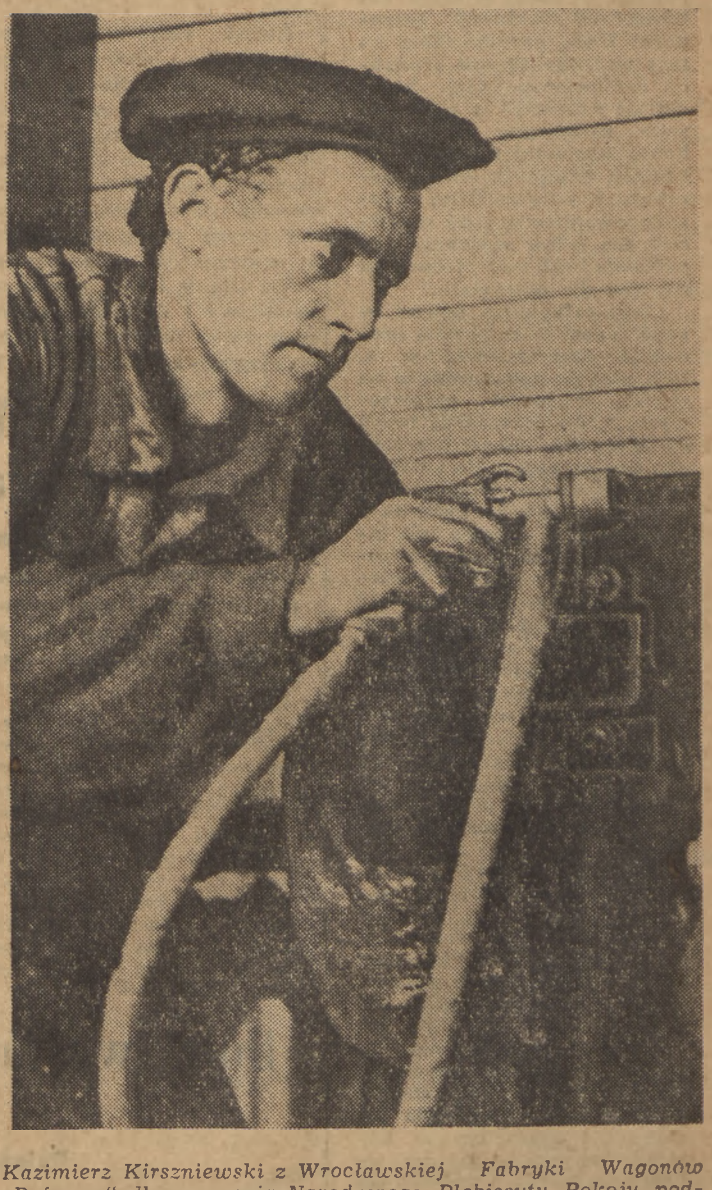
Potężna zapora przeciw nowym hitlerom

Do obwodu Nr 1 północnej dzielnicy Szczecina zgłosiła się 23 maja Ludwika Prosowicz, która z powodu wyjazdu nie złożyła dotąd podpisu:

„Nie mogłabym sobie darować, gdyby zabrakło mego podpisu pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju — stwierdziła ona. — Nasze podpisy to potężna zapora przeciw nowym Hitlerom, to przestroga dla amerykańskich ludobójców. Wierzę, że światowy obóz pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki, pokrzyżuje knowania podżegaczy wojennych".

Bydgoszcz kończy akcję plebiscytową

Do Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Bydgoszczy co chwila przybywają przedstawiciele zakładowych i rejonowych komitetów obrońców pokoju, przynosząc karty plebiscytowe i meldunki o zakończeniu akcji. Zgłaszają się również osoby, które dotychczas nie złożyły w swych rejonach kart.



Kazimierz Kirszniewski z Wrocławskiej Fabryki Wagonów „Pafawag" dla uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju podjął indywidualne zobowiązanie podniesienia wykonania normy z 270 proc. na 300 procent. Foto CAF — Szerf

Brytyjscy związkowcy wzywają do poparcia apelu Światowej Rady Pokoju

Zbiórka podpisów obejmuje coraz więcej krajów

(f) LONDYN (PAP). — Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że rozpoczęta 9 maja akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju przebiega pomyślnie na terenie całej Wielkiej Brytanii.

Przedstawiciele wielu związków zawodowych domagają się zwołania nadzwyczajnej konferencji Partii Pracy, na której zamierzają wezwać wszystkich członków partii do wyrażenia poparcia dla apelu Światowej Rady Pokoju. Z propozycją taką wystąpili przedstawiciele Związku Górników w Ormisten . Związku Mechaników, Związku Elektrotechników i Związku Robotników Malarskich.

W niedzielę 27 maja odbędzie się w Londynie wielka manifestacja pokojowa. Pochód obrońców pokoju uformuje się w Hyde Parku i przejdzie głównymi ulicami Londynu. Pochód zakończy się wielkim wiecem, na którym będą przemawiali przedstawiciele Światowej Rady Pokoju i członkowie Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Delhi, że w mieście Bhivani w Pendżabie Wschodnim odbył się wiec obrońców pokoju z udziałem 5 tysięcy osób. Po zakończeniu wiecu, przeszło 2 tysiące osób podpisało apel Światowej Rady Pokoju wzywający rządy pięciu mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju.

GENEWA (PAP). — Dziennik „Voix Ouvriere" ogłosił apel Związku Wolnej Młodzieży Szwajcarskiej, wzywający wszystkich młodych Szwajcarów do złożenia podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Apel został ogłoszony w związku z przygotowaniami młodzieży szwajcarskiej do wzięcia udziału w III Światowym Festiwalu młodzieży i studentów w Berlinie.

Przed plebiscytem w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W sobotę, 26 maja rozpoczyna się w Czechosłowacji Narodowy Plebiscyt Pokoju. W związku z tym, w Bratysławie odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego Frontu Narodowego Czechosłowacji i Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Referat na temat najbliższych zadań obrońców pokoju w Czechosłowacji wygłosił premier rządu Antonin Zapotocky.

Następnie uczestnicy posiedzenia podpisali — jako pierwsi w Czechosłowacji — karty plebiscytowe.

800 tysięcy podpisów w Iranie

TEL AVIV (PAP). Z Teheranu donoszą, że akcja zbierania podpisów w Iranie. pod apelem Światowej Rady Pokoju trwa w dalszym ciągu.

Do dnia 24 maja przeszło 800 tysięcy obywateli Iranu złożyło podpisy pod apelem.

93 procent biorących udział w referendum w Trizonii wypowiada się przeciwko remilitaryzacji

(f) BERLIN (PAP). Mimo represji ze strony władz, w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie trwa referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Już pierwsze wyniki referendum świadczą o tym, że ogromna większość narodu niemieckiego pragnie pokoju i wypowiada się stanowczo przeciwko remilitaryzacji prowadzonej w Niemczech zachodnich wbrew jego woli.

Jak wynika z ogłoszonych dotychczas danych, spośród osób, które wzięły udział w referendum, około 93 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji, 3 proc. wypowiedziało się za remilitaryzacją a reszta głosujących nie wypowiedziała się wyraźnie ani za, ani przeciw.

Nowe kontyngenty wojsk USA w drodze do Europy

BERLIN (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, wkrótce spodziewane jest przybycie do Europy zachodniej nowych kontyngentów wojsk amerykańskich, z których większość rozlokowana będzie w Niemczech zachodnich.

Dziennik „Nuernberger Nachrichten" powołując się na oświadczenie sekretarza stanu Bawarii dla spraw przesiedleńców — Oberlendera, stwierdza, że oddziały amerykańskie w Niemczech zachodnich zajmować będą 53 budynki, w których mieszka obecnie ludność cywilna.

Wysokie pensje dla hitlerowskich dygnitarzy

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w Bonn uchwalono nałożyć nowe podatki na ludność Trizonii, by zdobyć fundusze dla przyśpieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W najbliższym czasie nowe podatki mają przynieść skarbowi Trizonii dodatkowo 3 miliardy marek, które zostaną w całości wykorzystane na wskrzeszanie armii hitlerowskiej. Dzienniki donoszą, że wszyscy b. generałowie i oficerowie armii hitlerowskiej otrzymują od 1 maja br. niezwykle wysokie emerytury i pensje. Tak np. Guderian, Rundstaedt otrzymują po 2.100 marek miesięcznie, podczas gdy przeciętny zarobek robotnika wynosi 200 marek. Generałowie hitlerowscy mają również otrzymać odszkodowanie za cały czasokres, w którym nie pobierali pensji, a więc od kapitulacji Niemiec hitlerowskich.

Wspaniałe osiągnięcie hutnika radzieckiego

(f) MOSKWA (PAP). Związek Radziecki obiegła lotem błyskawicy wiadomość o wspaniałym osiągnięciu produkcyjnym komsomolca z zakładów metalurgicznych w Iżewsku — A Sołowiowa, który dokonał wytopu stali w ciągu 3 godzin i 50 min. Dotychczas norma wytopu stali wynosiła 7 godzin i 30 min. Sołowiow zaoszczędził przy tym rekordowym wytopie 5.054 kg paliwa i uzyskał 15 700 kg stali z każdego metra sześciennego pieca.

Wprowadzenie nowego układu zbiorowego podniesie wydajność pracy i zwiększy zarobki robotników PGR

Od 1 czerwca br. wchodzi w życie nowy układ zbiorowy dla robotników i pracowników PGR

(f) Od 1 czerwca br. wchodzi w życie nowy układ zbiorowy pracy dla robotników i pracowników PGR, który wprowadza istotne zmiany w warunkach pracy i płacy.

Zasadniczym celem tych zmian jest stworzenie takich warunków oraz form pracy i płacy, które będą bodźcem do podniesienia wydajności przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych produkcji, a jednocześnie dadzą robotnikom i pracownikom większe niż dotychczas możliwości podniesienia ich zarobków.

Dotychczasowy system pracy w wielu PGR-ach, oparty na płacy dniówkowej i miesięcznej, nie pozwalał na odpowiednie wynagradzanie robotników dobrze pracujących i przodujących w pracy, toteż obecnie wprowadzono w szerokim zakresie system akordowy we wszystkich dziedzinach prac.

Nowy układ zbiorowy zmierza jednocześnie do usprawnienia samej organizacji pracy. Wprowadzone w PGR. stałe brygady produkcyjne wzmocnią zespołową i indywidualną odpowiedzialność za określony odcinek pracy i za jej wyniki, przyczynią się do zwiększenia produkcji, a tym samym — w związku z wprowadzeniem premii za ponadplanową produkcję — umożliwią robotnikom zwiększenie zarobków.

Np. brygady polowe będą przez cały okres produkcyjny pracować na przydzielonym obszarze ziemi uprawnej — uprawią tę ziemię, obsieją, będą pielęgnować uprawy i dokonają sprzętu; w ten sposób więc członkowie brygad będą mieli poważny wpływ na wysokość urodzajów. Dlatego też nowy układ zbiorowy obok płac akordowych zapewnia członkom brygad specjalną premię za ponadplanową produkcję roślin okopowych i technicznych. Premia ta wyniesie 10 proc. wartości ponadplanowej produkcji. Ponadto przewidziane są specjalne premie dla brygadzistów za terminowe i należyte wykonanie prac polowych oraz specjalne wynagrodzenie dla ogniwowych, którzy kierują pracą części brygad — tzw. ogniwami.

System płac akordowych i premii za osiągnięcia produkcyjne wprowadzono również w brygadach hodowlanych, obsługujących chlewnie, obory, owczarnie, stajnie itp. Pracownicy stałej brygady oborowej będą mieli przydzieloną do obsługi pewną ilość bydła. Każda dojarka będzie doglądać i doić powierzoną sobie stałą grupę krów, a jej zapłata będzie zależna od ilości obrządzonych krów, od ilości udojonego mleka i od ilości kilogramów przyrostu wagowego cieląt do 4 miesięcy. Poza tym robotnicy zatrudnieni w oborach otrzymywać będą specjalne premie za każdy litr udojonego mleka ponad plan, za ponadplanowy przyrost wagi cieląt, za każde odhodowane do 20 dni zdrowe cielę, za zacielanie krów itp.

Podobny system płac i premii wprowadza układ zbiorowy dla robotników, pracujących w chlewniach, owczarniach, stajniach i w innych fermach hodowlanych PGR.

Za terminowe wykonanie zadań produkcyjnych oraz przekraczanie tych planów otrzymywać będą premie również pracownicy umysłowi.

Wysokość premii za dotrzymanie terminu wynosi do 50 proc. rocznego wynagrodzenia, a za wykonanie planu z nadwyżką — 4 proc. ponadplanowego zysku netto, przy czym połowa tej ostatniej premii przeznaczona jest na rozbudowę urządzeń socjalnych w PGR-ach.

Nowy układ zbiorowy gwarantuje robotnikom rolnym i ich rodzinom dalsze rozszerzenie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz lepsze warunki pracy. Szczególnie troskliwą opieką otoczeni będą przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy.

Chłopi całego kraju przygotowują się do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia sianokosów

(f) W całym kraju trwają intensywne przygotowania do zbliżających się sianokosów, w czasie których — zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu — dokonany będzie sprzęt trawy z całej powierzchni łąk i pastwisk.

Przede wszystkim przygotowuje się do pełnego wykorzystania wszystkie maszyny kośne w ośrodkach maszynowych i PGR. Jednocześnie ośrodki zawierają ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz mało i średniorolnymi chłopami umowy na koszenie maszynowe.

Przed sianokosami chłopi zaopatrują się również w żerdzie potrzebne do budowy kozłów, daszków i ostwi do suszenia siana, jak również zakupują w spółdzielniach gminnych kosy, osełki itp.

W województwach, posiadających małe obszary łąk, rady narodowe wraz z ZSCh organizują już grupy kośne, złożone z mało i średniorolnych chłopów oraz z członków spółdzielni produkcyjnych, którzy wyjadą na sianokosy do województw, gdzie są duże obszary łąk, a przede wszystkim do woj. olsztyńskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

Grupy te, po przyjeździe na miejsce sianokosów, otrzymają odpowiednie obszary łąk, które będą mogły wykosić, a całkowitą ilość skoszonego siana zabrać z sobą na własne potrzeby.

Przy przejazdach na tereny sianokosów i przy przewozie siana grupy chłopów korzystają ze znacznych ulg kolejowych. Np. przejazd wagonem towarowym na odległość 600 km 10 ludzi, wraz z 3 końmi, wozami i sprzętem, kosztować będzie ok. 500 zł, a przewiezienie wagonu siana na tę samą odległość kosztuje ok. 210 zł. Taryfa ulgowa na przejazdy grup kośnych obowiązuje od 25 bm. do 25 września, a na przewóz siana — przez cały rok.

Poważnym udogodnieniem dla grup kośnych są organizowane w pobliżu przydzielonych im do wykaszania łąk i pastwisk punkty skupu siana. W punktach tych chłopi, jeśli zechcą, będą mogli sprzedać zebrane siano. Wszystkie punkty skupu zaopatrzone będą w maszyny do prasowania siana, co poważnie ułatwi jego transport i obniży koszty przewozu.

Nieprzejednana walka z samowolą i wypaczeniami jest rękojmią niezwyciężonej siły partii

Drukujemy w dzisiejszym numerze dokument, który, w najbliższym czasie omawiany będzie na posiedzeniach wszystkich Komitetów Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich w celu wyciągnięcia wniosków dla pracy partyjnej na każdym terenie. Dokument ten — to uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii w sprawie łamania linii partyjnej w organizacji gryfickiej w woj. szczecińskim.

Gryficki Komitet Powiatowy, w którym rozpanoszyła się antypartyjna klika, łamiąca prawa i zarządzenia władzy ludowej — został uchwałą Biura Politycznego Komitetu Centralnego rozwiązany. Ludzie, którzy wypaczali podstawowe zasady linii partyjnej, nadużywali władzy, podejmowali w stosunku do chłopów bezprawne decyzje, łamiące praworządność ludową — zostali uchwałą Biura Politycznego Komitetu Centralnego zdjęci ze stanowisk i wykluczeni z partii. Bezpośredni sprawcy nadużyć — zostali oddani pod sąd.

Oto w jaki sposób kierownictwo naszej partii zareagowało na fakty łamania linii partyjnej, na próby nadużywania autorytetu partii i organów władzy dla posunięć godzących w sojusz robotniczo-chłopski, sojusz, który stanowi podstawę i decyduje o zwartości narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Niezrozumienie istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego, niezrozumienie wynikające z awanturnictwa i oportunizmu — takie były źródła stoczenia się gryfickiego kierownictwa powiatowego na drogę bezwstydnego zniekształcania linii partii. A ponieważ wypaczenia te ukrywano i zamazywano, musiało to doprowadzić do rozkładu politycznego i moralnego.

Przejawiło się to w faktach jaskrawej samowoli i nadużywania władzy wobec chłopów pracujących, zastępowania metod uświadamiania i przekonywania przez biurokratyczny, bezduszny i bezprawny nacisk administracyjny. Również postępowanie kliki gryfickiej w stosunku do kułaków było samowolą, która nie ma nic wspólnego z polityką partii na wsi.

Polityka partii i rządu, polityka ograniczania kułaka i izolowania go od mas pracującego chłopstwa opiera się na szerokiej pracy polityczno - organizacyjnej w masach mało i średniorolnych chłopów, na obronie tych mas przed wyzyskiem kułackim. Dla realizacji tej polityki partia nasza dysponuje legalnymi, ustalonymi przez prawo i politykę ekonomiczną naszego rządu środkami. Próby wyjmowania kułaka spod prawa obce są tej polityce. Tak postępowała klika gryficka, która uciekała się do aktów represji wobec kułaka wyłącznie z tytułu jego przynależności klasowej. A w Polsce Ludowej wolno stosować represję tylko wobec ludzi łamiących ustawy i zarządzenia władz.

Wyczyny kliki gryfickiej podrywały zaufanie chłopstwa do praworządności ludowej, do klasy robotniczej, do partii i pchały biedniaka i średniaka pod wpływy kułackie. Godziły te wyczyny w naszą linię politycznego izolowania kułaka w gromadzie drogą umacniania więzów łączących organa partyjne i państwowe z podstawową masą chłopstwa pracującego, a więc tego rodzaju występne wybryki były tylko na rękę wrogom.

Klika gryficka nękała w szeregu wypadków osiedlonych w tym powiecie do niedawna jeszcze mało lub bezrolnych chłopów, siała wśród nich niepokój, wyrządzając tym samym szkody naszej polityce zagospodarowania i utwierdzania polskości na Ziemiach Odzyskanych.

Wszystkie te wypaczenia nie były przypadkowe. Bo gdy wstępuje się na drogę zastępowania pracy uświadamiającej przez nacisk administracyjny, na drogę łamania praworządności — to nieuchronnie zatraca się wszelką busolę polityczną i spełza się na pozycje, które dają pożywkę dywersji i robocie wroga.

Oderwanie się od mas, oderwanie się od członków własnej organizacji partyjnej, lekceważenie sygnałów ludzi pracy, dławienie krytycznych głosów poszczególnych towarzyszy, tolerowanie — wbrew ostrzeżeniom ze strony Komitetu Centralnego — faktów wypaczeń i łamania praworządności, niechęć do samokrytyki, osłanianie ludzi, którzy popełniali przestępstwa — tak oto brnęło coraz bardziej gryfickie kierownictwo powiatowe, wyradzając się w klikę, która terroryzowała uczciwych członków partii i postępowaniem swym mogła budzić nieufność do partii i władzy ludowej.

Głębokie zaufanie, jakie zdobyła sobie nasza partia wśród mas pracujących miast i wsi zawdzięczamy przede wszystkim temu, że nigdy nie ma i być nie może najmniejszej rozbieżności między słowem partii a jej czynem, między hasłami, które ona głosi, a istotą jej polityki i praktyki. Partia nasza mówi zawsze masom prawdę, nie ukrywa przed masami żadnych trudności, wprost przeciwnie, uczy masy pracujące walki z nieuchronnymi trudnościami, na jakie napotyka nasz naród w marszu ku lepszemu życiu. Cała polityka naszej partii opiera się na głębokiej wierze w siłę prawdy, którą głosimy, w naszą zdolność uświadamiania, wychowywania i przekonywania mas.

Sprzeniewierzyło się tej podstawowej zasadzie gryfickie kierownictwo powiatowe. Insynuując, że hasła partii wobec chłopów są hasłami „dla propagandy", hasłami, których organizacja partyjna nie ma obowiązku w praktyce realizować — ludzie ci ujawnili swą obłudę i dwulicowość zarówno w stosunku do własnej partii, jak w stosunku do mas. Oszukiwali partię, ukrywali przed nią popełniane wypaczenia i nadużycia, cynicznie ustosunkowywali się do haseł partii, nie traktując ich jako linii przewodniej działania i w swej niecnej praktyce podrywali sojusz robotniczo - chłopski.

Wypadki gryfickie są sygnałem dla wszystkich organizacji i instancji partyjnych, a przede wszystkim dla Komitetów Wojewódzkich. Fakty, jakie miały miejsce w powiecie gryfickim a także różne wypadki wypaczeń stwierdzone na innych terenach w toku akcji skupu zboża świadczą o tym, że część organizacji, a nawet część aktywu partyjnego nie rozumie istoty stosunku naszej partii do chłopa jako do sojusznika klasy robotniczej.

Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego wskazuje, że sprzeczny z linią partii stosunek do chłopa w powiecie gryfickim nie powstał dopiero w toku samej akcji skupu zboża, kształtował on się wcześniej i był wynikiem wadliwej pracy politycznej Komitetu Wojewódzkiego w Szczecinie, który nie reagował na napływające skargi i meldunki. Przedstawiciele KW rzadko bywali w terenie, nie uczyli dostatecznie i nie ostrzegali w porę KP przed niebezpieczeństwem wypaczania linii partii. Wielokrotne ostrzeżenia ze strony KC przed niebezpieczeństwem wypaczeń i łamania linii partii — szczeciński Komitet Wojewódzki traktował formalnie i formalnie je przekazywał na odprawach sekretarzom KP bez niezbędnej konkretnej i wnikliwej analizy błędów, bez niezbędnego ideologicznego uzbrajania organizacji partyjnej, aktywu partyjnego i państwowego.

Uchwała Biura Politycznego KC jest ostrzeżeniem, że trzeba czujnie ujawniać i tępić wszelkie przejawy obcego duchowi partii klasy robotniczej awanturnictwa, płynącego z niewiary w masy chłopskie, z niewiary w siłę i skuteczność sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce z elementami kapitalistycznymi i spekulanckimi na wsi. Uchwała ta przypomina organizacjom partyjnym, że trzeba w każdym powiecie, w każdej gminie i gromadzie stale umacniać więź partii i władzy ludowej z masami pracującymi wsi.

Uchwała Biura Politycznego KC uczy, że trzeba ze szczególną troskliwością wychowywać nasze szeregi partyjne w głębokiej świadomości tego, iż trwały sojusz robotniczo-chłopski pod przewodem klasy robotniczej jest podstawą i gwarancją rozwoju naszego budownictwa po drodze socjalizmu, podstawą stałego wzrostu siły Polski Ludowej i wkładu naszego narodu w toczącą się w skali światowej walkę o pokój przeciw imperialistycznym podżegaczom.

Polityka partii i rządu twardo opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim. Partia stoi na straży tego sojuszu, umacnia go całą swoją działalnością i z całą bezwzględnością będzie zwalczać wszelkie próby naruszania siły i zwartości tego sojuszu.

Uchwała Biura Politycznego KC świadczy wymownie o tym, że nasza partia śmiało odsłania, piętnuje i tępi samowolę i wypaczenia, bezlitośnie wycina obce narośle na organizmie partii, zwalcza i zwalczać będzie stanowczo pojednawczy, zgniło-liberalny stosunek do samowoli, nadużyć i wypaczeń. Uchwała Biura Politycznego KC świadczy o tym, że partia nasza w wychowywaniu wszystkich członków partii w duchu krytyki i samokrytyki widzi najlepszą rękojmię jej nierozerwalnej więzi z masami pracującymi, z narodem, rękojmię jej niezwyciężonej siły.

Komunikat Klubu Poselskiego PZPR

Posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w dniu 25 maja br. o godz. 19 w Domu Poselskim. Obecność towarzyszy posłów obowiązkowa.

Strajk włókniarzy w Syrii

(f) TEL AVIV (PAP). Z Damaszku donoszą, że robotnicy fabryk włókienniczych w Aleppo, Homs i Hama ogłosili strajk. Ilość strajkujących wynosi przeszło 23 tysiące osób. Domagają się oni podwyżki płac i ograniczenia importu wyrobów włókienniczych z zagranicy. W Damaszku i Latakia odbyły się wielkie manifestacje robotników, protestujących przeciwko wzrastającemu z każdym dniem bezrobociu.

Fakty i wnioski

Dwa bilanse

Co roku Europejska Komisja Gospodarcza ONZ (ECE) ogłasza raport o sytuacji ekonomicznej krajów Europy. Co roku raport ten — aczkolwiek przygotowywany przez burżuazyjnych ekonomistów i statystyków — jest bardziej ponury, jeśli chodzi o ocenę perspektyw rozwojowych kapitalistycznej części Europy i — mimowoli — bardziej optymistyczny, jeśli chodzi o kraje obozu pokoju i socjalizmu. Tegoroczny raport, omawiający sytuację w roku 1950 — nie jest wyjątkiem z dotychczasowej praktyki.

Na samym wstępie raport stwierdza, że od czasu wybuchu wojny koreańskiej gospodarka zachodnio-europejska popadła w coraz większą zależność od fluktuacji gospodarki USA, przestawianej na tory wojenne. Wzrost produkcji ogólnoeuropejskiej, który dał się zauważyć w ubiegłym roku zanotować należy na konto wschodniej Europy. W krajach kapitalistycznych odczuwa się — w związku z magazynowaniem w USA surowców dla celów wojennych — poważny brak materiałów i surowców dla przemysłu.

„Jest całkowicie pewne — głosi raport — że poziom produkcji przemysłowej w r. 1951 ulegnie zahamowaniu na skutek trudności surowcowych...". Co to oznacza łatwo się domyśleć: wzrost bezrobocia, wzrost nędzy. No i wzrost cen. Albowiem raport ECE nie kryje obaw w związku z rozhuśtaną w Europie falą inflacyjną... „Wszystko wskazuje na to — czytamy w raporcie — że inflacja postępować będzie naprzód nawet, jeśli ceny surowców przemysłowych i rolniczych nie podniosą się ponad obecny poziom...". M. in. przewidywana jest poważna zwyżka cen żywności na rynkach światowych, co bezpośrednio odbije się na kieszeniach ludzi pracy w kapitalistycznej zachodniej Europie.

Mimo woli raport ECE przyznaje, że wszystkie te trudności nie istnieją w Europie wschodniej. Mimo woli autorzy raportu zmuszeni są uznać ogromne osiągnięcia naszego obozu w każdej dziedzinie gospodarki.

I tak, choćby nie wiem ile kłamały rozgłośnie imperialistycznej propagandy, choćby niewiarygodnie zaciekle reakcyjna prasa krajów kapitalistycznych — faktów ukryć nie można. Prawda się na światło dzienne nawet w „niewinnym" i „niepodejrzanym" z punktu widzenia Departamentu Stanu dokumencie, jak raport Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

A fakty te mówią z nieodpartą siłą o mocarstwach pokojowa praca pomnaża z każdym dniem bogactwo narodu; w nich gorączka zbrojeniowa odbiera z każdym dniem stopę życiową, anarchizuje gospodarkę, ciągnie kraje w przepaść.

St. B.

Komisja ŚDFK opuściła Koreę

(f) PHENJAN (PAP). — Komisja dla spraw zbadania zbrodni interwentów amerykańsko-angielskich, powołana przez Światową Demokratyczną Federację Kobiet, po wykonaniu stojących przed nią zadań opuściła Koreę.

Wiec przeciwko remilitaryzacji Japonii w Burmie

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Rangunu, że w mieście Shwebo odbył się wielki wiec chłopów burmańskich na znak protestu przeciwko prowadzonej przez imperialistów amerykańskich remilitaryzacji Japonii.

Pięć tysięcy uczestników wiecu podpisało rezolucję, domagającą się natychmiastowego położenia kresu remilitaryzacji Japonii.

Kler wtrąca się do kampanii przedwyborczej we Włoszech

(f) RZYM (PAP). Grupa senatorów komunistycznych złożyła w senacie włoskim rezolucję następującej treści: „Postanawia się, że senat przedstawiciele tej zaszłe sposób naruszenie obowiązujących ustaw, sesie, propozycje rządowi wydanie odpowiednich zarządzeń w celu zabezpieczenia wolności wyborów".

Reakcyjna większość senatu nie uchwaliła tej rezolucji i postanowiła „odroczyć" dyskusję co oznacza, że dyskusja będzie wznowiona już na okres po wyborach.

Manewry armii fińskiej

(f) HELSINKI (PAP). — Dziennik „Helsingin Sanomat" podaje, że w rejonie Kauhava — Kortesjarvi rozpoczęły się wielkie manewry wojskowe. Dziennik podkreśla, że są to pierwsze w okresie powojennym manewry wojskowe armii fińskiej w tym rejonie, przeprowadzane na tak wielką skalę. W manewrach biorą udział oddziały piechoty, jednostki artylerii i lotnictwa armii fińskiej.

Bohaterstwo i wola pokoju narodu rosyjskiego zjednały mu wdzięczność proletariatu całego świata

Artykuły „Prawdy" i „Izwiestii" w szóstą rocznicę przemówienia Stalina na przyjęciu dla dowódców Armii Radzieckiej

(f) MOSKWA (PAP). Dzienniki „Prawda" i „Izwiestia" zamieściły artykuły wstępne poświęcone przemówieniu Stalina, wygłoszonemu przed 6-ciu laty, dnia 24 maja 1945 roku na przyjęciu wydanym na Kremlu dla dowódców Armii Radzieckiej.

W przemówieniu tym Stalin nazwał naród rosyjski najwybitniejszym narodem spośród wszystkich narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego.

Naród rosyjski — pisze „Prawda" — zdobył w latach Wielkiej Wojny Narodowej powszechne uznanie wśród wszystkich narodów naszego kraju jako kierownicza siła Związku Radzieckiego. Wysokie walory narodu rosyjskiego, jego trzeźwy rozum, nieugięty charakter i wytrwałość — wystąpiły z nową siłą w latach powojennej odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Osiągnięcia pięciolatki powojennej są dla ludzi radzieckich natchnieniem do nowych wysiłków twórczych, do realizacji gigantycznego programu budownictwa komunistycznego, przedstawionego przez Stalina w jego historycznym przemówieniu z dnia 9 lutego 1946 r. Ludzie radzieccy dumni ze swej ojczyzny socjalistycznej, kroczącej na czele potężnego obozu pokoju demokracji i socjalizmu pracują z entuzjazmem w imię zwycięstwa komunizmu.

Nawiązując do toastu, wzniesionego na cześć narodu rosyjskiego przez Stalina, dziennik „Izwiestia" pisze: Słowa towarzysza Stalina znalazły gorący oddźwięk w sercach milionów ludzi radzieckich, zamieszkujących naszą wielonarodową ojczyznę, ponieważ w słowach tych wyrażona została bezgraniczna miłość i głęboka wdzięczność wszystkich narodów ZSRR dla narodu wielkorosyjskiego. Naród rosyjski — piszą „Izwiestia" — niejednokrotnie ratował od zagłady cywilizację europejską. W tych właśnie walkach kształtowały się wspaniałe wartości moralne narodu rosyjskiego, o których mówił Józef Stalin.

Naród rosyjski — pisze dalej dziennik — dał światu genialnego wodza mas pracujących — Lenina. Rosja była ojczyzną leninizmu — najwspanialszego osiągnięcia rosyjskiej i światowej kultury, nauki, która przeobraża stary świat, ojczyzną potężnej broni mas pracujących w ich walce o wyzwolenie spod ucisku kapitalistycznego, w walce o zwycięstwo komunizmu. Dziennik wskazuje, że w łonie proletariatu rosyjskiego narodziła się wypiastowana przez Lenina i Stalina, zahartowana w walkach klasowych bojowa rewolucyjna partia bolszewików, partia nowego typu. Rosyjska klasa robotnicza stwo rzyła pierwsze na świecie radzieckie państwo socjalistyczne — państwo robotników i chłopów.

Bohaterstwo narodu rosyjskiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, jego wybitna rola w budownictwie komunizmu w ZSRR i w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie wzmacniają jeszcze bardziej zaufanie i miłość do niego wszystkich narodów kraju radzieckiego, zjednały narodowi rosyjskiemu szacunek i wdzięczność mas pracujących całego świata.

Wprowadzenie embargo wobec Chin nie uratuje od klęski amerykańskich agresorów

Prasa chińska o bezprawnej uchwale Zgromadzenia Ogólnego ONZ

(f) PEKIN (PAP). Komentując rezolucję o wprowadzeniu embargo (zakaz wywozu niektórych towarów) na dostawy dla Chin przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w myśl wskazówek Waszyngtonu, dziennik „Żenminżibao" pisze:

— Jest rzeczą jasną, że ta propozycja Stanów Zjednoczonych miała na celu wzmożenie agresywnych działań w stosunku do Chin oraz rozszerzenie agresywnej wojny w Korei. Uchwalenie przez ONZ tej rezolucji raz jeszcze odsłania przed całym światem fakt, że Organizacja Narodów Zjednoczonych stanowi jedynie narzędzie agresywnej wojny przeciwko Chinom.

Ta haniebna uchwała narzucona przez imperialistów amerykańskich Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ pozbawiona jest mocy prawnej. W uchwale tej Stany Zjednoczone i podporządkowana im Organizacja Narodów Zjednoczonych zamanifestowały w całej pełni swój wrogi stosunek do narodu chińskiego i swą niechęć zapewnienia pokoju na całym świecie.

Jednakże Chiny nie bały się nigdy blokady imperialistycznej. Stany Zjednoczone oraz ich satelici już od dawna stosują „embargo" wobec Chin, ale to „embargo" nie jest w stanie zadać ciosu wielkiej, zwycięskiej walce narodu chińskiego. Wprowadzenie embargo nie pomoże zbankrutowanej polityce amerykańskiej w Korei. Wręcz przeciwnie, wzmocni to jeszcze bardziej zdecydowaną wolę narodu chińskiego do obrony pokoju i umożliwi Chinom doprowadzenie do zwycięskiego końca walki przeciwko agresji amerykańskiej.

Dziennik „Guanminżibao" w artykule redakcyjnym pod tytułem „Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło jeszcze jedną haniebną rezolucję" stwierdza, że uchwała Zgromadzenia w sprawie embargo na dostawy dla Chin jest bezprawna. Artykuły 12 i 41 Karty Narodów Zjednoczonych wyraźnie przewidują, że wyłącznie Rada Bezpieczeństwa, nie zaś Zgromadzenie Ogólne ONZ może decydować o sprawach utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustanowienia blokady.

Doły, w których mieszka po paręset osób – to mieszkania robotników irańskich

Dziennikarze zagraniczni zwiedzają robotniczą dzielnicę Teheranu

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja Tass powołując się na komunikat rozgłośni teherańskiej podaje, że grupa dziennikarzy zagranicznych w towarzystwie burmistrza miasta — Mehrana i deputowanego medżlisu — Maki, zwiedziła na zaproszenie premiera rządu irańskiego — Mossadeka południową dzielnicę stolicy.

Ludność tej dzielnicy mieszka w straszliwych warunkach. Większość mieszkań — to doły z dymnikami. W jednym z takich dołów mieszka 120 osób. W dołach tych mieszkają robotnicy teherańscy z żonami i chorymi dziećmi.

Podprowadzeni do drugiego dołu, w którym mieszka 240 osób dziennikarze zagraniczni nie mogli z początku wierzyć, że to co widzą jest prawdą.

Woda w tej dzielnicy miasta nie nadaje się do picia. Jest ona koloru czarnego i nikt nie jest w stanie domyśleć się, że przeznaczona jest ona do picia. W dzielnicy tej brak najelementarniejszych urządzeń sanitarnych.

Mieszkaniec jednego z dołów — Seid Mohamed Pejami oświadczył dziennikarzom, że w tego rodzaju straszliwych dołach mieszka znaczna część robotników teherańskich, którzy krwią i potem zarabiają na kawałek chleba. Ludzie ci — oświadczył on — nie chcą ażeby bogactwa narodu irańskiego dostały się w ręce obcokrajowców. Mieszkańcy dołów pozbawieni są najbardziej elementarnych warunków życia i pragną ażeby życie to uległo zmianie. Pragną oni otrzymać z powrotem naftowe bogactwa kraju, zagarnięte przez Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe. Upaństwowienia przemysłu naftowego domagają się mieszkający w tych dołach, przymierający głodem i pozbawieni pracy ludzie.

Naród irański — oświadczył z oburzeniem Pejami — wyraża swe oburzenie i pogardę dla tych, którzy nie chcą uznać jego słusznych praw.

Towarzyszący dziennikarzom zagranicznym deputowany Mak zapoznał dziennikarzy z życiem mieszkańców tych dołów, wyjaśniając jednocześnie, jak dalece dojrzała konieczność upaństwowienia irańskiego przemysłu naftowego.

Wzmożenie walki o pokój naczelnym zadaniem organizacji młodzieżowych

Sesja Komitetu Wykonawczego ŚFMD w Budapeszcie

(f) BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie rozpoczęła się sesja Komitetu Wykonawczego ŚFMD. W sesji bierze udział 51 delegatów, reprezentujących 28 krajów. W obradach biorą również udział przedstawiciele MOD'u i ŚDFK.

W skład delegacji polskiej wchodzą: sekretarz Zarządu Głównego ZMP — Stanisław Nowocień i kierownik Wydziału Zagranicznego ZG ZMP — Mirosław Dyner. Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa walki o poprawę warunków życiowych młodzieży na całym świecie oraz sprawa przygotowań do III Zlotu ŚFMD w Berlinie.

Obrady zagaił przewodniczący ŚFMD — Enrico Berlinguer, dziękując w imieniu demokratycznej młodzieży całego świata rządowi węgierskiemu, który wyraził zgodę na przeniesienie siedziby Federacji do Budapesztu. Po powitaniu uczestników sesji przez min. Józefa Darvasa, — Berlinguer wygłosił referat poświęcony walce o polepszenie warunków życiowych młodzieży na całym świecie. Tragicznej sytuacji młodzieży w krajach kapitalistycznych mówca przeciwstawił sytuację młodzieży w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Młodzież w tych krajach nie obawia się bezrobocia, otwierają się przed nią wspaniałe perspektywy na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, politycznego i społecznego.

Najważniejszym naszym zadaniem — zakończył Berlinguer — jest zwarcie frontu organizacji młodzieżowych przeciwko przygotowaniom do wojny, wzmożenie walki o pokój.

Obrady trwają.

Niezatarte wrażenia z kraju zwycięskiego socjalizmu

Wypowiedź tow. Mariana Minora przewodniczącego delegacji polskiej na uroczystości 1-majowe w Moskwie

(f) Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, tow. Marian Minor, który stał na czele 12-osobowej delegacji polskiej uczestniczącej w uroczystościach 1-majowych w Moskwie, podzielił się z przedstawicielem PAP wrażeniami z 18-dniowego pobytu w Związku Radzieckim.

„Całą delegację polską, składającą się zarówno z członków partii jak i bezpartyjnych — ludzi reprezentujących wszystkie warstwy naszego społeczeństwa — uderzył niesłychany rozmach i tempo pokojowego, socjalistycznego budownictwa oraz nadzwyczaj serdeczny stosunek ludzi radzieckich do przybywających do ZSRR delegacji zagranicznych — mówi tow. Marian Minor. Szczególnie silne wrażenie sprawia Moskwa — stolica najpotężniejszego państwa na świecie.

Niezatarte wrażenie wywiera panorama Moskwy, nad którą góruje 8 wspaniałych wieżowców, wzniesionych w ostatnim czasie. Najpotężniejszy, a jednocześnie nadzwyczaj lekki w swej linii architektonicznej, jest 38-piętrowy gmach Uniwersytetu Moskiewskiego. Gmach ten o łącznej kubaturze 1.200 tys. m sześc. posiada 6 tys. pokoi, wiele sal wykładowych, biblioteki, czytelnie. Pozostałe wieżowce, liczące od 16 do 32 pięter, są domami mieszkalnymi.

Zwiedzaliśmy również liczne zakłady przemysłowe. Fabryka samochodów im. Józefa Stalina jest prawdziwym pałacem pracy, gdzie rola człowieka sprowadza się prawie wyłącznie do kontrolowania maszyn. Zakłady posiadają olbrzymi pałac kultury oraz szkołę wieczorową, w której robotnicy pogłębiają swoją wiedzę, filię Instytutu Budowy Maszyn, własną Poliklinikę itp.

Podobnymi pałacami pracy są inne, zwiedzane przez nas fabryki w Moskwie i Leningradzie. Fabryki te zaspokajają potrzeby ludzi radzieckich, którzy z niesłychanym entuzjazmem pracują na setkach nowych, wielkich, pokojowych budowli socjalistycznych. Dziesiątki tysięcy robotników dzięki pokojowej produkcji fabryk samochodowych nabywają do swego użytku piękne, nowoczesne wozy osobowe. Wielkie socjalistyczne placówki handlowe przepełnione są towarami.

Szybko rośnie dobrobyt każdego pracującego w ZSRR. Szybko rosną potężne budowle.

W czasie naszego pobytu w Moskwie przybyła do ukochanego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina, delegacja budowniczych wielkiego kanału Wołga—Don i złożyła zapewnienie, iż kanał ten dzięki staraniom robotników i inżynierów, zatrudnionych przy jego budowie oraz dzięki pracy setek tysięcy robotników w fabrykach dostarczających urządzenia i narzędzia — zostanie oddany do użytku znacznie przed zaplanowanym terminem, gdyż już na wiosnę 1952 roku.

Również na wsi radzieckiej panuje niesłychany rozmach socjalistycznego budownictwa. Zwiedziliśmy m. in. kołchoz im. Thaelmanna, gdzie każda niemal praca jest zmechanizowana. Obecna wieś radziecka, to piękne, nadzwyczaj czyste, pełne roześmianych, szczęśliwych ludzi osiedle, wyposażone w kanalizacje, wodociągi, urządzenia centralnego ogrzewania, z domem kultury, kinem, salą teatralną, stadionem sportowym.

Na każdym kroku w mieście i na wsi widać niespotykaną w tym stopniu nigdzie na świecie troskę o człowieka pracy i jego dzieci. Szczególnie widoczna jest głęboka troska o młode pokolenie.

Teatry, muzea, opery, sale koncertowe wypełnione są stale do ostatniego miejsca. Dzieła sztuki otaczane są niesłychanym kultem. Na delegacji polskiej silne wrażenie wywołał pietyzm ludzi radzieckich dla polskich pamiątek kulturalnych. W Muzeum im. Puszkina pod Leningradem znajduje się piękne, jedyne w swoim rodzaju, popiersie Adama Mickiewicza. W Muzeum tym na poczesnym miejscu znajduje się również wspaniały obraz, na którym obok Puszkina przedstawiony jest improwizujący Mickiewicz.

Wspaniałą, przepojoną pokojowym duchem postawę ludu radzieckiego podkreślają nie tylko wielkie budowle socjalistyczne. Podkreśla ją codzienne życie ludzi radzieckich, przepojonych wielkimi uczuciami międzynarodowej solidarności i głębokiego patriotyzmu. Manifestacja 1-majowa w Moskwie, na którą przybyły obok delegacji z krajów demokracji ludowej, Ludowych Chin, Korei i NRD również serdecznie witane delegacje z krajów kapitalistycznych USA, Francji, Włoch i innych — była potężną, nie mającą sobie równych manifestacją ludzi radzieckich na rzecz pokoju. Ta wspaniała manifestacja setek tysięcy roześmianych, szczęśliwych ludzi, maszerujących z naręczami kwiatów przed ukochanym wodzem całej postępowej ludzkości — Józefem Stalinem, mówiła jasno o zdecydowanej woli narodów radzieckich walki o pokój, o stale rosnącym entuzjazmie budownictwa ustroju komunistycznego.

Jednocześnie demonstracja 1-majowa w Moskwie mówiła o olbrzymiej, nie mającej sobie równej na świecie potędze gospodarczej Związku Radzieckiego, najlepszej gwarancji utrwalenia pokoju.

Pod tym wrażeniem — napawającym otuchą i zachęcającym do wzmożonego wysiłku budowy socjalizmu w Polsce — delegacja polska wróciła do kraju" — stwierdza na zakończenie tow. Marian Minor.

Imperialiści amerykańscy szerzą psychozę wojny, by zmusić masy pracujące do ponoszenia kosztów zbrojeń

„Krasnaja Zwiezda" o histerii wojennej w USA

(f) MOSKWA (PAP). — W przeglądzie wydarzeń międzynarodowych dziennik „Krasnaja Zwiezda" wskazuje na przybierającą coraz bardziej na sile falę psychozy i histerii wojennej w USA i podkreśla, że wciągnęła ona w swój wir nawet najwyższe koła wojskowe.

14 maja minister obrony USA — Marshall zwrócił się ze specjalnym memorandum do pracowników Pentagonu, w którym wezwał ich ażeby byli przygotowani do ewakuowania się z Waszyngtonu „w wypadku najazdu". Memorandum wymienia punkty zbiórki, z których odbywać się będzie ewakuacja dziesiątków tys. funkcjonariuszy Pentagonu. Jednocześnie ministerstwo obrony USA zakomunikowało o utworzeniu „tajnej wojennej kwatery głównej poza obrębem Waszyngtonu".

3 kwietnia przewodniczący Komisji Izby Reprezentantów do spraw sił zbrojnych — Vinson nakreślił w przemówieniu wygłoszonym przed kongresmenami amerykańskimi perspektywy niebezpieczeństwa bombardowania miast amerykańskich. Jednocześnie wniesiono do senatu projekt ustawy w sprawie przeniesienia urzędów państwowych ze stolicy do innych miejscowości.

Militaryści amerykańscy — kontynuuje dziennik, usiłują szerzyć panikę wśród ludności cywilnej. W najbliższym czasie przewiduje się wprowadzenie w celu „przygotowania ludności" systematycznych alarmów przeciwlotniczych. Te same cele rozpętania histerii wojennej w USA przyświecały również inspiratorom inscenizacji „zeznań" Mac Arthura i „przesłuchania" Marshalla i Bradley'a przed komisją senatu.

Histeria wojenna — pisze dziennik — potrzebna jest imperialistom amerykańskim po to, ażeby omotać siecią kłamstw masy ludowe USA, zmusić je do poniesienia ogromnych ofiar związanych z realizacją programu wyścigu zbrojeń.

Cytując głosy prasy amerykańskiej o tym, że poważna część ludności nie ulega psychozie wojennej dziennik podkreśla, że jest to rzeczą całkowicie zrozumiałą, albowiem narodowi amerykańskiemu nic nie zagraża. Jedyne co grozi jego bezpieczeństwu — to podżegacze wojenni w jego własnym kraju.

Ponad 12 tysięcy dzieci i młodzieży w szkołach TPD na Śląsku

Rok pracy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w województwie katowickim

(f) KATOWICE (PAP). W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Dziecka, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w woj. katowickim dokonało bilansu osiągnięć za rok 1950.

Pracę TPD w tym okresie cechowało rozszerzenie jej zasięgu oraz pogłębienie socjalistycznego wychowania w podległych mu zakładach szkolnych i wychowawczych.

Na terenie okręgu przemysłowego działało w ubiegłym roku 28 szkół TPD ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego, i 7 pedagogicznych. Uczęszczało do nich ponad 12.480 młodzieży. Nowe metody nauczania dały poważne wyniki.

Przy każdej szkole istnieje koło ZMP i drużyny harcerskie.

Towarzystwo kierowało pracą 41 świetlic, licznie odwiedzanych przez młodzież. Cennym osiągnięciem jest 7 świetlic dworcowych, zorganizowanych na węzłowych stacjach kolejowych.

Na terenie województwa istnieje 11 domów dziecka i internatów, w których mieszka ok. tysiąca młodzieży w wieku 8 — 18 lat. Są to przeważnie sieroty i półsieroty. W 59 dziecińcach Towarzystwa znajduje opiekę 3.970 dzieci.

Wielkim osiągnięciem śląskiego TPD jest również założenie w r. ub. 3 wzorcowych prewentoriów w miejscowościach uzdrowiskowych: Zawiściu, Kudowie i Jastrzębiu oraz kolonii wypoczynkowych i leczniczych. W roku ub. odpoczywało tam i leczyło się ok. 12.000 młodzieży.

Śląskie TPD nie poprzestaje na tych osiągnięciach, rozwijając nadal żywą działalność. We wrześniu br. powstanie na terenie województwa 6 nowych wzorowych szkół.

Na Śląsku szkolą się budowniczowie metra warszawskiego

(f) W przedsiębiorstwie budowy szybów na Śląsku szkolą się robotnicy — budowniczowie pierwszego w Polsce metra w Warszawie. Większość z nich — to młodzież pochodzenia chłopskiego.

Uczestnicy szkolenia w kilku kopalniach śląskich zaznajamiają się z metodami budowy i pogłębiania szybów. 20 robotników uczy się pod kierownictwem inżynierów i techników obsługiwania maszyn wyciągowych i kompresorów.

Uczestnicy szkolenia zaznajamiają się również z metodami tzw. wierceń mroźnych, stosowanych przy glebach sypkich i obfitych w wodę podskórną.

W bm. w Bytomiu rozpocznie się kurs geologiczno-wiertniczy, na którym zostanie przeszkolonych 11 specjalistów — budowniczych metra.

Wielki kiermasz książki i prasy we Wrocławiu

(f) W odświętnie udekorowanym Wrocławskim Parku Kultury im. Adama Mickiewicza odbył się wielki kiermasz książki i prasy połączony z szeregiem imprez. Przy stoisku z maszynami drukarskimi, umieszczonym w kuluarach w Hali Ludowej, tłumy wrocławian miały sposobność śledzenia procesu powstawania specjalnego wydania Gazety Kiermaszowej. Sprzedaż książek prowadziło ponad 20 stoisk Domu Książki i „Ruchu". Ogromnym powodzeniem cieszyła się loteria książkowa.

W Hali Ludowej odbyły się występy baletu wrocławskiego oraz zespołów Teatru i Opery Dolnośląskiej.

Dla miłośników sportu zorganizowano popisy gimnastyczne reprezentacyjnego zespołu OWKS. Nie zapomniano również o najmłodszych — urządzono dla nich szereg ciekawych imprez jak wyścigi na hulajnogach, konkursy recytatorskie i t. d.

*

W ramach Dni oświaty, książki i prasy w domach kultury i zakładach pracy w woj. koszalińskim zorganizowano 463 wystawy książki, 965 gazetek ściennych oraz kiermasze książkowe.

Serdeczne przyjęcie zespołu „Mazowsze" w Kijowie

(f) MOSKWA (PAP). — Do Kijowa przybył bawiący na gościnnych występach w ZSRR polski zespół ludowy pieśni i tańca — „Mazowsze". Młodym reprezentantom polskiej sztuki ludowej zgotowano w stolicy Republiki Ukraińskiej niezwykle serdeczne przyjęcie.

Cała prasa kijowska zamieściła liczne wzmianki i reportaże o przybyciu artystów polskich, jak również fotografie członków zespołu.

Posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw

(f) PARYŻ (PAP). W środę 23 maja zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw zebrali się na swe 59 posiedzenie, któremu przewodniczył przedstawiciel ZSRR — A. Gromyko.

Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich po wyczerpaniu na poprzednim posiedzeniu wszystkich argumentów, przy pomocy których starali się podtrzymać swe stanowisko, nie wyrazili na posiedzeniu chęci zabrania głosu. W związku z tym posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie zastępców ministrów czterech mocarstw wyznaczono na 24 maja.

USA zabraniają Indonezji eksportu do Chin

(f) HAGA (PAP). Dziennik „De Waarheid" donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Acheson zawezwał ambasadora Indonezji w Stanach Zjednoczonych Sastromidżoyo i zażądał, by Indonezja zaprzestała wszelkiego handlu z Chińską Republiką Ludową. Z drugiej strony ambasador Stanów Zjednoczonych w Indonezji wystąpił z tym samym żądaniem wobec rządu indonezyjskiego, podkreślając, że chodzi przede wszystkim o zaprzestanie eksportu kauczuku do Chin.

Rząd indonezyjski musiał przyrzec, że zaprzestanie handlu z Chinami, mimo że odbije się to bardzo niekorzystnie na sytuacji gospodarczej Indonezji.

Amerykańskie próby szantażowania Indii „pomocą zbożową"

(f) WASZYNGTON (PAP). Amerykańska Izba Reprezentantów rozpoczęła debatę nad projektem ustawy o udzieleniu Indiom pożyczki w wysokości 190 milionów dolarów na zakup zboża.

Przeciwnicy udzielenia tej pożyczki ostro krytykują rząd indyjski za to, że „nie popiera on polityki Stanów Zjednoczonych w ONZ i odmawia wysłania wojsk do Korei". Natomiast zwolennicy udzielenia pożyczki podkreślają, że Indie należy skaptować tą pomocą finansową, zdobywając w nich w ten sposób sojusznika.

Przewodniczący Izby Reprezentantów Rayburn zaapelował do członków Izby, by zatwierdzili projekt ustawy o pożyczce, ponieważ odmowa jej udzielenia „przyczyni się na pewno do utraty ewentualnego sojusznika".

Demokrata ze stanu Północna Karolina Darhem, wypowiedział się za udzieleniem pożyczki, ponieważ „Indie są dostawcą cennych surowców strategicznych".

Skrzypkowie radzieccy zdobyli dwa pierwsze miejsca na konkursie w Brukseli

(f) BRUKSELA (PAP). — W międzynarodowym konkursie skrzypcowym, który odbył się ostatnio w Brukseli, dwa pierwsze miejsca zajęli muzycy radzieccy. Pierwszą nagrodę zdobył Leonid Kogan, a drugą Michał Wajman. Przez cały czas konkursu gra obu skrzypków radzieckich wywoływała uznanie i szczery zachwyt publiczności.

Trzecie miejsce w konkursie zajęła skrzypaczka węgierska Cerfalvi a czwarte miejsce Holender Olof. W konkursie brali udział także muzycy amerykańscy, lecz nie zdobyli żadnej nagrody.

V tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej ukazał się w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W Moskwie ukazał się piąty tom drugiego wydania Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej.

Pokaz filmów radzieckich w Delhi

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Delhi, że ambasador ZSRR w Indiach — Nowikow zorganizował pokaz filmów radzieckich — „Przeobrażenie ziemi" i „Defilada pierwszomajowa 1950 r.". Na pokazie obecni byli członkowie parlamentu hinduskiego, ministrowie, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i prasy. Wyświetlane filmy wzbudziły duże zainteresowanie.

Rozpoczęcie obrad IV Sesji Komisji Dunajskiej

(f) BUKARESZT (PAP). — Rumuńska agencja telegraficzna podaje, że w Galaczu rozpoczęły się 23 maja obrady IV sesji Komisji Dunajskiej. Na porządku dziennym znajdują się: projekt dotyczący zasad żeglugi na Dunaju, projekt regulaminu kontroli rzecznej na Dunaju, sprawa umów żeglugowych na Dunaju (w ramach porozumienia z r. 1948) i inne.

Protest do ONZ przeciw nowej zbrodni Tito wobec dzieci greckich

(f) NOWY JORK (PAP). Delegacja radziecka w ONZ otrzymała z Bukaresztu od rodziców greckich dzieci depeszę ze stanowczym protestem przeciwko projektowanemu wysłaniu 220 greckich dzieci z Jugosławii do Aten bez zgody rodziców, z prośbą o przekazanie jej przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Sąd brytyjski wykonuje rozkazy ambasady USA

(f) LONDYN (PAP). — W jednym z sądów londyńskich zakończyła się rozprawa przeciwko dyrekcji postępowego teatru „Unity". Sprawę przeciwko dyrekcji teatru wytoczyła ambasada amerykańska, twierdząc w swej skardze, że w jednej ze sztuk wystawionej na scenie teatru „wyśmiane zostały amerykańskie wojska w Anglii i amerykańska polityka imperialistyczna".

Pod naciskiem ambasady amerykańskiej, sąd londyński wydał wyrok skazujący dyrekcję teatru „Unity" na zapłacenie wysokiej grzywny.

Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w sprawie łamania linii partyjnej w organizacji gryfickiej w woj. szczecińskim

W pow. gryfickim woj. szczecińskiego, w okresie skupu zboża miały miejsce fakty karygodne, fakty całkowitego wypaczenia linii partii w sprawie sojuszu robotniczo-chłopskiego, całkowitego wyrzeczenia się metod pracy partyjnej, zastępowania pracy partyjnej metodami przymusu, jaskrawego pogwałcenia praworządności.

Wbrew nastawieniom KC, I-szy sekretarz KP w Gryficach — Grodziński i pełnomocnik do spraw skupu — Grossinger dawali polecenia brygadzie, składającej się z pracowników POM członków ZMP, dokonywania w sposób niedopuszczalny bezprawnej rewizji u chłopów w celu ich sterroryzowania.

Przestępcze wyczyny brygady, polegające na niszczeniu w 7-miu wypadkach dobytku chłopów, o czym informował kierownik brygady, przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP i członek Egzekutywy KP Majcherek, spotykały się z pochwałami Grossingera i Grodzińskiego. Pracownik KW, zastępca kierownika Wydz. Ekonomicznego Dekert, brał udział w demolowaniu jednego z mieszkań chłopskich. Kierownictwo powiatowe, które wyradzało się w klikę, terroryzowało uczciwych członków partii. Po ujawnieniu faktów bezprawia, a nawet kradzieży, klika ukrywała je przed nadrzędnymi władzami partyjnymi i państwowymi, zmuszała przedstawicieli władzy miejscowej do udziału w zacieraniu śladów przestępstw, nie zwracała uwagi na protesty i sprzeciwy wielu członków partii.

KW nie kontrolował przebiegu akcji skupu zboża w Gryficach i nie przeciwdziałał wypaczeniom i uprawianej tam przestępczej praktyce. Skargi z terenu Gryfic dotarły do KW dopiero po 6 tygodniach, przy czym KW nie reagował na nie i wykazywał tendencję do zatuszowania ich jaskrawej wymowy.

*

Obok wypadków gryfickich miały miejsce wypaczenia w różnych częściach kraju podczas akcji skupu zboża, a w szczególności w Sokołowie i Płońsku w woj. warszawskim, oraz w woj. białostockim, jak również wypadki nadużyć popełnionych przy regulacji gruntów w woj. wrocławskim.

Na tle tych wypaczeń dochodziły do głosu dywersyjne i szkodliwe elementy, które wykorzystywały fakty stosowania metod administracyjnego nacisku wobec chłopów, by siać ferment i dyskredytować partię i władzę ludową.

Praktyka przymusu prowadziła do tworzenia przegrody między klasą robotniczą a chłopstwem, gdy linia polityczna partii zmierza do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Towarzysz Stalin pisał w roku 1925:

„Główna rzecz polega teraz na tym, żeby powiązać się z podstawową masą chłopstwa, podnieść jej poziom materialny i kulturalny i ruszyć naprzód razem z tą podstawową masą po drodze do socjalizmu. Główna rzecz polega na tym, żeby budować socjalizm razem z chłopstwem, koniecznie razem z chłopstwem i koniecznie pod kierownictwem klasy robotniczej, albowiem kierownictwo klasy robotniczej stanowi podstawową gwarancję tego, że budownictwo pójdzie po drodze do socjalizmu. W tym tkwi teraz podstawowe zadanie partii..." *(Dzieła, tom 7, str. 128).*

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego stwierdza, że:

1 Wypadki w pow. gryfickim, oraz liczne wypaczenia stwierdzone w akcji skupu zboża są sygnałem świadczącym, że część organizacji partyjnych, a nawet aktywu partyjnego nie rozumie stosunku naszej partii do chłopa, jako do sojusznika klasy robotniczej.

Również w stosunku do kułaka linia polityczna została wypaczona. Zamiast realizacji linii partii zmierzającej do politycznego wyizolowania kułaka w oparciu o całokształt naszej polityki na wsi, ograniczania kułaka drogą ustawowych środków, jakie są do dyspozycji, grupa w Gryficach w istocie przez swą akcję — zamiast izolować kułaka, pchała średniaka i biedniaka w objęcia kułaka. W szeregu wypadków stosowano wobec kułaka represje, bez merytorycznych podstaw — tylko z tego tytułu, że jest kułakiem, traktując go jako wyjętego spod prawa, podczas gdy w Polsce Ludowej represje powinno się stosować tylko w wypadkach łamania ustaw i zarządzeń władz ludowych.

2 Godzenie w podstawę naszej władzy — w sojusz robotniczo - chłopski w powiecie gryfickim szło w parze z awanturnictwem politycznym, z łamaniem praworządności rewolucyjnej. Kierownictwo akcją skupu zboża w Gryficach nie tylko nie czuwało nad przestrzeganiem zasad polityki partii i rządu i nie kierowało w tym duchu działalnością organów władzy terenowej, lecz samo gwałciło prawa i zarządzenia władzy ludowej.

Łamanie praworządności rewolucyjnej i brak poszanowania ustaw i praw państwa demokracji ludowej, wynikały z niedojrzałości politycznej i oportunizmu, który prowadził do zastępowania metod uświadamiania i przekonywania przez bezduszny nacisk administracyjny.

W pow. gryfickim kierownictwo partyjne odeszło od zasady, że partia dba o podniesienie autorytetu organów władzy ludowej, walczy z objawami biurokratyzmu, dba o właściwe wykonanie zarządzeń władz nadrzędnych, chroni aparat władzy ludowej przed przenikaniem wpływów wroga, demoralizacją i rozkładem, czuwa nad jego czystością, dba o wzrost jego poziomu ideologicznego.

3 KP w Gryficach oderwał się od mas, oderwał się od podstawowych organizacji, nie liczył się ani z opinią mas, ani z głosami organizacji partyjnych, działał metodami obcymi naszej partii.

Zamiast pracy politycznej w masach w celu skupienia ich wokół haseł partii, zamiast przysłuchiwania się głosowi mas, zamiast przekonywania mas, KP posługiwał się obcymi nam metodami. Kierownictwo powiatu nadużyło władzy, wyrodziło się i podrywało autorytet i zaufanie do partii i organów władzy ludowej.

4 Utworzenie w tym okresie w pow. gryfickim 15 spółdzielni produkcyjnych, miało miejsce w atmosferze, która nie zabezpieczała bynajmniej poszanowania niewzruszonej zasady dobrowolności przystępowania do spółdzielni.

W atmosferze tej wiele elementów niepożądanych schroniło się do spółdzielni, które powstawały żywiołowo bez niczyjej kontroli, wbrew uchwałom i instrukcjom KC o trybie obowiązującym przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych.

5 Świadome łamanie linii partii w Gryficach w sprawie stosunku do chłopów prowadziło w konsekwencji do ignorowania ostrzeżeń KC przed wypaczeniami. Ostrzeżenia te przekazywane na odprawach wojewódzkich, klika gryficka traktowała jako w praktyce dla niej nie obowiązujące.

Klika gryficka zajęła dwulicową postawę wobec linii partii, insynuując, że partia posługuje się innym językiem w propagandzie, a inaczej realizuje swoją linię w praktyce.

Klika gryficka wykorzystała również pewne fałszywe nastawienia, które się zarysowały w samym KW i wyrażały się m. in. w poglądach, że wypaczenia linii politycznej partii są nieuniknione, jeżeli się chce wykonać plan skupu zboża.

6 Wypaczenia, jakie miały miejsce w pow. gryfickim rozwinęły się na gruncie rozpanoszenia się kliki, która tłumiła wszelkie głosy krytyki i ukrywała popełnione przestępstwa.

Wykroczenia popełnione przez kierownictwo powiatowe, niechęć do samokrytyki, tendencja do wzajemnego osłaniania się i osłaniania ludzi, którzy te przestępstwa popełniali, pogłębiały objawy klikowości tym bardziej, że KW nie kontrolował należycie pracy KP, nie wnikał w całość jego pracy, kierował KP tylko formalnie, powierzchownie.

Rozpanoszenie się kliki w kierownictwie powiatowym w Gryficach znalazło wyraz również w zachowaniu się w stosunku do Komisji KC, która przybyła w celu zbadania wypaczeń i błędów w pracy organizacji partyjnej. Zamiast dopomóc przedstawicielom KC w ujawnieniu tych wypaczeń i faktów łamania linii partii i dążyć do uzdrowienia pracy partyjnej powiatu, kierownictwo powiatowe wystąpiło przeciw wydobyciu na światło dzienne wszystkich wykroczeń; biorąc w obronę tych, którzy się dopuścili nadużyć, oraz występując przeciw dyrektywom KC zajęło jawnie grupowe, antypartyjne stanowisko.

7 Na takiej antypartyjnej postawie żerują dywersanci i wrogowie, a także kryminalne elementy. Tym się także tłumaczy, że w toku tej „akcji" dopuszczono się kilku przywłaszczeń, za które odpowiedzialność polityczno - moralna spada na kierownictwo powiatu.

Wroga działalność kliki gryfickiej, która zagubiła ideowy i partyjny pion, zdyskredytowała na swym terenie wielkie akcje polityczne i gospodarcze, była tym szkodliwsza, że prowadzona była w imieniu partii i władz. Ludzie ci swą działalnością postawili się poza nawias naszej partii. Wszelki oportunizm i liberalizm, wszelkie pobłażanie takim wykroczeniom jest niedopuszczalne i wysoce szkodliwe.

8 Działalność kliki gryfickiej godziła też w naszą politykę zagospodarowania i utwierdzenia polskości na Ziemiach Odzyskanych. Chłopów do niedawna jeszcze małorolnych oraz robotników rolnych, którzy ziemię otrzymali od państwa i od pierwszej chwili wyzwolenia zagospodarowywali ją, w tej liczbie chłopów - żołnierzy zasłużonych dla sprawy wyzwolenia tej ziemi, nękano częstokroć i niepokojono, wywołując wśród nich atmosferę niepewności jutra. Stosując takie metody klika gryficka szła na rękę wrogowi, usiłującemu poderwać nasze budownictwo na Ziemiach Odzyskanych.

9 Odpowiedzialność za łamanie linii partii w Gryficach ponosi Komitet Wojewódzki w Szczecinie. Sam fakt takiego nagromadzenia wypadków łamania linii politycznej partii na terenie woj. szczecińskiego świadczy o poważnych brakach i wadach w metodzie kierowania pracą komitetów powiatowych, w metodzie wychowywania aktywu wojewódzkiego i aparatu powiatowego oraz świadczy o wadliwej organizacji pracy samego KW.

Komitet Wojewódzki był wielokrotnie ostrzegany przez KC przed niebezpieczeństwem wypaczania i łamania linii partii. Komitet Wojewódzki w sposób formalny, bez koniecznej wnikliwości, bez konkretnej analizy błędów w terenie przekazywał te ostrzeżenia na odprawach sekretarzy KP.

Przedstawiciele KW rzadko bywali w terenie, nie pomagali Komitetowi Powiatowemu, nie uczyli dostatecznie i nie ostrzegali w porę KP przed niebezpieczeństwem odchylenia od linii partii. W Gryficach na przestrzeni całego okresu akcji skupu nie było nikogo z odpowiedzialnych kierowników KW.

Wypadki w Gryficach wskazują, że ten sprzeczny z linią partii stosunek do chłopa nie powstał dopiero w samej akcji skupu, ale był wynikiem wadliwej pracy politycznej KW z aktywem wojewódzkim i powiatowym. Hasło sojuszu robotniczo - chłopskiego i frontu narodowego nie było w praktyce realizowane.

Pracę KW cechował beztroski i bezkrytyczny stosunek do meldunków z terenu, brak kontroli wykonania własnych dyrektyw. Na VI Plenum KC PZPR tow. Bierut zwrócił już uwagę, że „stosunek do wykonywania podjętych uchwał partyjnych i kontrola wykonania tych uchwał jest jedną z głównych słabości w naszej pracy partyjnej, słabości, z którą powinniśmy jak najrychlej skończyć". Komitet Wojewódzki w Szczecinie nie walczył dostatecznie z tą słabością swej pracy, nie wnikał i nie analizował zjawisk i trudności, wynikających w toku realizacji uchwał i nie informował KC o swych trudnościach w pracy. Informacje i sprawozdania nadsyłane przez KW do KC były nacechowane biurokratycznym optymizmem.

Wpłynął na to również brak kolektywnej pracy w szczecińskim Komitecie Wojewódzkim. Członkowie KW i egzekutywy KW pracowali w rozsypkę. KW nie dawał instancjom partyjnym na swoim terenie przykładu właściwie postawionej pracy zespołowej. Egzekutywa KW nie kierowała kolektywnie. Każdy z sekretarzy KW trzymał się ciasno swego resortu. Braki te w pracy samego KW zaciążyły na stylu pracy Komitetów Powiatowych woj. szczecińskiego.

Biuro Polityczne KC postanawia:

1. Rozwiązać Komitet Powiatowy w Gryficach. Zwołać konferencję powiatową dla omówienia faktów wypaczeń linii partii w powiecie na podstawie niniejszej uchwały i przeprowadzić wybory nowego Komitetu Powiatowego.
2. Za nadużycie władzy, za wyjątkowo szkodliwe wypaczenia podstawowych zasad linii partyjnej i ukrycie tych faktów przed swoją władzą służbową i partyjną, za szereg bezprawnych i łamiących zasady praworządności decyzji w stosunku do chłopów powiatu gryfickiego —

   wykluczyć z partii Grossingera, Grodzińskiego, Dekerta, Muszyńskiego (szefa PUBP), Ślusarka (zastępcę szefa PUBP), Majcherka (przewodniczącego Pow. Zarządu ZMP).
3. Oddać pod sąd winnych bezprawnych zarządzeń i popełnienia nadużyć: Grossingera, Grodzińskiego, Dekerta, Muszyńskiego, Majcherka, Ślusarka.
4. Za niewypełnianie obowiązków służbowych, za zaniechanie ścigania wykrytych przestępstw, za zatajenie przed władzą zwierzchnią tych przestępstw —

   zastępcy prokuratora wojewódzkiego tow. Stramerowi udzielić nagany,

   prokuratora powiatowego Skoczylasa wykluczyć z partii, spowodować zdjęcie ze stanowiska i zwolnienie z organów prokuratury.
5. Komendantowi Pow. MO Kalinowskiemu udzielić surowej nagany z ostrzeżeniem i spowodować zdjęcie z zajmowanego stanowiska.
6. II-mu sekretarzowi KP Kołodziejskiemu — udzielić surowej nagany z ostrzeżeniem, usunąć z kursu sekretarzy KP, zdjąć ze stanowiska sekretarza KP i skierować do pracy zawodowej.
7. Tow. Żabińskiemu, przewodniczącemu Prezydium WRN udzielić nagany za formalny stosunek do otrzymanej skargi, spowodować przeniesienie do innej pracy;

   tow. Zubowiczowi, wiceprzewodn. WKKP udzielić nagany i zdjąć z zajmowanego stanowiska za bezduszny i biurokratyczny stosunek do sygnałów o bezprawiach, popełnianych przez członków partii.
8. Szefowi WUBP tow. Kotonowi udzielić nagany za brak czujności i oderwanie od terenu;

   zastępcy szefa WUBP tow. Starzyckiemu udzielić nagany za bezduszny i biurokratyczny stosunek do wypadków gryfickich i spowodować zdjęcie z zajmowanego stanowiska.
9. Tow. Prymę I-go sekretarza KW ostrzec przed skutkami wadliwej pracy i wezwać do usunięcia jej braków, przyjmując, że złożona przez niego wobec Biura Politycznego KC szczera samokrytyczna ocena dotychczasowej pracy KW dopomoże mu do podniesienia poziomu tej pracy;

   tow. Bogdanowi II-mu sekretarzowi KW udzielić nagany z ostrzeżeniem, zwolnić ze stanowiska II sekretarza i skierować na inny odcinek pracy.
10. Polecić KW przeprowadzenie dochodzeń w celu ujawnienia i ukarania uczestników aktów bezprawia w Gryficach, których Komisja KC nie objęła swą działalnością.
11. Polecić KW, by spowodował podjęcie przez władze państwowe uchwał w sprawie naprawienia wszystkich szkód i krzywd wyrządzonych przez grupę szkodników w Gryficach.
12. Polecić KW wzmocnienie opieki nad spółdzielniami produkcyjnymi, a w szczególności otoczenie troskliwą opieką spółdzielni produkcyjnych założonych w atmosferze wytworzonej przez grupę szkodników.
13. Zwołać szerokie zebranie aktywu wojewódzkiego dla omówienia całokształtu spraw związanych z wypadkami w Gryficach. Na zebranie to delegować jednego z członków Biura Politycznego KC.
14. Omówić na posiedzeniach KW, KP i KM niniejszą uchwałę w celu wyciągnięcia wniosków dla pracy partyjnej na każdym terenie.

Warszawa, maj 1951 r.

Współzawodnictwo rad narodowych Warszawy i Łodzi w przygotowaniach do nowego roku szkolnego

Wydziały Oświaty przy Prezydiach Rad Narodowych Warszawy i Łodzi podpisały umowę o współzawodnictwie pracy w przygotowaniu szkół do terminowego rozpoczęcia nauki w przyszłym roku szkolnym.

Współzawodnictwo to obejmuje trzy dziedziny: wykonanie remontów na czas, skompletowanie obsady nauczycielskiej i terminowe wykonanie wszelkich przesunięć personalnych. Podsumowanie wyników współzawodnictwa nastąpi pod koniec września lub w początku października br. *(b.g.)*

Zebrania dyskusyjne mieszkańców stolicy w sprawie budżetu

(f) WARSZAWA (PAP). Wyrazem dalszego zacieśnienia współpracy Stołecznej Rady Narodowej z ludnością są organizowane obecnie otwarte zebrania dyskusyjne mieszkańców na temat uchwalonego ostatnio budżetu i planu gospodarczego Warszawy na rok bież. Prowadzący te zebrania radni wysłuchują jednocześnie wniosków i postulatów mieszkańców zgłaszających różne aktualne potrzeby dzielnicy. Bardzo żywa dyskusja, wnosi dużo cennych dezyderatów i uwag, które ułatwią, zarówno stołecznej jak i dzielnicowym radom narodowym, realizację przewidzianych w budżecie zamierzeń.

Ostatnio odbyły się dwa takie zebrania: na Sadybie i na Pradze.

Prasa i książki radzieckie pomagają w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych

(f) Robotnicy stoczniowi w Gdańsku z coraz większym zainteresowaniem zapoznają się z osiągnięciami radzieckiego przemysłu okrętowego oraz z metodami pracy, opracowanymi przez naukowców radzieckich. W klubie racjonalizatorów stoczni gdańskiej znajduje się biblioteka klubowa, licząca ponad 500 wydawnictw radzieckich z zakresu budowy okrętów, obróbki metali itp.

Robotnik stoczniowy Połomski w ten sposób mówi o korzyściach jakie czerpie z czytania prasy i książek radzieckich: „Pracując w stoczni gdańskiej zetknąłem się w swej codziennej pracy z fachową literaturą radziecką i zaznajomiłem się z najnowocześniejszymi procesami technologicznymi w przemyśle budowy maszyn. Pozbywam się starych metod pracy, które tak niedawno zdawały się być dobre. Książka radziecka uczy jak podnieść wydajność pracy, jak uzyskać dokładność wykonania, jak wykorzystać maszyny i narzędzia, jak zaoszczędzić wysiłek ludzkiej pracy".

Dziesiątki tysięcy młodzieży z 80 krajów wezmą udział w Światowym Zlocie młodych bojowników o pokój w Berlinie

Wypowiedź sekretarza ZG ZMP M. Marca o przygotowaniach do Zlotu berlińskiego

(f) WARSZAWA (PAP). Dnia 22 bm. powróciła z Berlina do kraju delegacja młodzieży polskiej, która uczestniczyła w obradach Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego III Światowego Zlotu młodych bojowników o pokój. Kierownik delegacji, sekretarz Zarządu Głównego ZMP — Mieczysław Marzec udzielił przedstawicielowi prasy informacji o przebiegu przygotowań do Zlotu.

Wezwanie ŚFMD do udziału w III Światowym Zlocie młodych bojowników o pokój dotarło wszędzie tam, gdzie młodzież pracuje, uczy się i walczy. Z Meksyku i Japonii, z Islandii i Południowej Afryki na apel ŚFMD miliony młodych bojowników o pokój — chłopców i dziewcząt z entuzjazmem przystąpiły do prac przygotowawczych do Zlotu.

Z wielką radością przygotowuje się do Zlotu młodzież Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Młodzi robotnicy tych krajów witają zbliżający się Zlot nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Na stadionach i boiskach, pod kierunkiem instruktorów trenują młodzi sportowcy. Liczne zespoły artystyczne przygotowują się do wystąpień.

Młodzież z całego świata podkreśla, że wielkie spotkanie w Berlinie będzie miało doniosłe znaczenie dla wzajemnego zbliżenia młodzieży wspólnie walczącej o utrzymanie pokoju.

Z różnych krajów kapitalistycznych, gdzie utrudnia się młodzieży przygotowania do Festiwalu, nadchodzą wiadomości o wielkim zainteresowaniu, jakie wywołał Zlot młodych bojowników o pokój.

Dwa i pół raza więcej uczestników niż na Festiwalu budapeszteńskim

Do Berlina przybędą dziesiątki tysięcy młodzieży z 80 krajów świata oraz około 2 miliony młodych Niemców, w tym 100 tys. młodzieży z Niemiec zachodnich. Oznacza to, że w Zlocie berlińskim liczba uczestników będzie dwa i pół raza większa niż w Festiwalu budapeszteńskim. Zlot będzie wielką manifestacją młodzieży walczącej o pokrzyżowanie zbrodniczych zamierzeń amerykańskich imperialistów, wielką manifestacją w obronie pokoju. Będzie on jednocześnie olbrzymią demonstracją dorobku kulturalnego młodego pokolenia.

W skład delegacji wejdzie młodzież różnych warstw społecznych, różnych poglądów politycznych i religijnych, różnych ras i narodowości.

W toku prac przygotowawczych zacieśniają się więzy solidarności młodzieży z różnych krajów. Holenderscy robotnicy, mimo niskich zarobków odkładają pieniądze, które przeznaczają dla kolegów w Indonezji, aby umożliwić im przybycie do Berlina. Młodzi niemieccy robotnicy pracują dodatkowo, aby zdobyć pieniądze dla delegacji młodzieży greckiej i hiszpańskiej.

Z zapałem przygotowują się do Festiwalu zespoły artystyczne różnych krajów, które w Berlinie zaprezentują swój dorobek kulturalny.

Np. w Związku Radzieckim współzawodniczą ze sobą młodzieżowe grupy świetlicowe, z których najlepsze wyjadą do Berlina. W odbywających się eliminacjach uczestniczą: chóry, grupy teatralne, taneczne, zespoły muzyczne.

Młodzież NRD buduje wspaniałe stadiony

Z wielkim entuzjazmem przygotowuje się do Festiwalu młodzież NRD. Buduje ona w Berlinie wspaniałe stadiony, baseny i parki, przygotowuje place, na których mieścić się będzie tzw. republika pionierska.

Niezwykle serdecznie — mówi Mieczysław Marzec — witała młodzież niemiecka przedstawicieli Komitetu Przygotowawczego. Uśmiechy na twarzach, pieśni i okrzyki „Freundschaft" pozdrawiały nas na każdym kroku. Młodzi Niemcy prosili nas o przekazanie młodzieży polskiej serdecznych pozdrowień.

Na obradach Międzynarodowego Komitetu zdobyliśmy wiele cennych doświadczeń, które pozwolą nam jeszcze lepiej przygotować się do III Festiwalu w Berlinie i w większym jeszcze stopniu dotrzeć do całej polskiej młodzieży z hasłami Festiwalu: „Młodzieży łącz się w walce o pokój przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny".

Wybitny uczony radziecki w Krakowie

(f) Do Krakowa przybył wybitny ekonomista radziecki prof. Włodzimierz Dokukin.

Uczony radziecki zwiedził Muzeum Lenina w Poroninie, Oświęcim, Saliny Wielickie, Nową Hutę i zabytki Krakowa.

Prof. Dokukin wygłosi w Wyższej Szkole Ekonomicznej odczyt pt. „Prace J. W. Stalina o językoznawstwie, a zagadnienie nauczania ekonomii".

Nowe filmy instruktażowe

Wytwórnia Filmów Oświatowych wyprodukowała ostatnio szereg nowych filmów instruktażowych.

Są to m. in. średniometrażowy film pt. „Obsługa piły tarczowej", przeznaczony dla szkół zawodowych i dokształcania kadr pracowniczych, film pt. „Ochrona dróg oddechowych", informujący o higienie i bezpieczeństwie pracy w zakładach przemysłowych, „Montaż łożysk tocznych", zapoznający z prawidłowym montażem i przechowywaniem łożysk, oraz film pt. „Obsługa filtrów ciśnieniowych".

60 tysięcy rasowych kurcząt dostarczyły zakłady wylęgowe woj. olsztyńskiego

(f) Zakłady wylęgowe drobiu w woj. olsztyńskim dostarczyły w br. pracującym chłopom, PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym ponad 60 tys. rasowych kurcząt. Najwięcej kurcząt dostarczyły zakłady wylęgowe w Mrągowie i Pasłęku.

Załoga portu szczecińskiego wykonała kwartalny plan przeładunków w 105 procentach

(f) Załoga portu w Szczecinie w wyniku współzawodnictwa wykonała plan przeładunków portowych w I kwartale br. w 105 proc. W okresie tym wydajność pracy trymerów w porcie szczecińskim wzrosła przeciętnie o 5,5 proc., dźwigowych — o 6,2 proc. a sztauerów o 7,1 proc.

Najwyższe wyniki w socjalistycznym współzawodnictwie osiągnęli robotnicy nabrzeża „Łasztownia", którzy uzyskali średnio 170 proc. wykonania norm przeładunkowych.

Dźwigowi zmiany „A" z Nabrzeża „Gliwickiego", którzy zainicjowali socjalistyczną opiekę nad urządzeniami przeładunkowymi uzyskali dzięki temu 95,12 tony na godzinę średniego przeładunku, zajmując pierwsze miejsce w porcie szczecińskim. 291 przodujących we współzawodnictwie robotników portowych w Szczecinie otrzymało cenne nagrody.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i RR w sprawie zwalczania stonki ziemniaczanej

(f) Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zwraca się z apelem do wszystkich rolników, którzy założyli poletka chwytne przeciw stonce ziemniaczanej oraz do tych mieszkańców wsi i osiedli, którzy uprawiają ziemniaki wczesne, aby codziennie dokładnie przeglądali ziemniaki. W wypadku znalezienia stonki lub podejrzenia, że znaleziony na plantacji owad jest stonką, należy o tym natychmiast zawiadomić gminną lub miejską radę narodową, przesyłając jednocześnie znalezione owady, które trzeba włożyć do flaszki, napełnionej wodą z dodatkiem nafty.

Uprawy ziemniaków należy przeglądać bardzo uważnie, zwracając uwagę na ziemię pod krzakami. Najlepszą porą dnia do lustracji ziemniaków są słoneczne godziny południowe, kiedy stonki wykazują największą ruchliwość i siedzą na wierzchołkach krzaków. Stonka ma długość 1 cm, jest połyskującej żółtej barwy, na jej twardych skrzydłach zewnętrznych wyraźnie odznacza się 10 czarnych pasków.

Przeglądanie ziemniaków wczesnych powinni plantatorzy rozpocząć zaraz po ich wzejściu.

W województwach zachodnich poletka chwytne, które zostały założone na terenie zeszłorocznych ognisk stonki, muszą być kilkakrotnie opylane środkami owadobójczymi. Opylanie to obowiązany jest wykonać właściciel poletka według wskazówek stacji ochrony roślin, która równocześnie dostarczy mu odpowiednich środków chemicznych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Po emocjonującej grze w Chorzowie Polska B przegrywa z Węgrami B 1:2 (1:2)

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO SPRAWOZDAWCY „TRYBUNY LUDU")

KATOWICE. Bramki padły w kolejności: 12 min. Zakarias, 15 min Szilagyi i 40 min. Olszewski (z karnego). Sędziował uważnie Cober (Polska) Widzów około 50.000.

WĘGRY: Geller, Lorincs, Takacs, Kiss II, Kispeter. Zakarias, Egresi. Virag (Nagy II). Szilagyi. Aspirany, Meszaros.

POLSKA: Jurowicz, (Stefaniszyn), Sobkowiak — Janduda. Szczepański — Orłowski — Oprych, Olszewski — Jaśkowski (Franke) — Alszer, — Gracz — Mordarski (Rajtar).

Przegrana 1:2 z silną rezerwową drużyną Węgier. która w składzie swym miała wielu znanych internacjonałów. że wymienimy tylko Egresiego. Szilagyiego, Zakariasa, Meszarosa, Kispetera wskazuje. że nasza piłka nożna systematycznie podnosi swój poziom w stosunku do lat ubiegłych. że polityka stałego odmładzania kadry narodowej przynosi pozytywne rezultaty.

Wyrównana gra obu drużyn

Wynik 1:2 w meczu, w którym oba zespoły miały niemal identyczną ilość sytuacji podbramkowych, w którym na obie bramki oddano niemal jednakową ilość groźnych strzałów, w którym wreszcie oba zespoły kolejno wywalczały sobie okresy wyraźnej przewagi, świadczy o równowadze sił, o wyrównywającym się poziomie. Byliśmy lepsi od Węgrów jeśli chodzi o kondycję, wykazaliśmy większy zapał do walki, przeprowadzaliśmy bardziej energiczne ataki, ustępowaliśmy im, podobnie jak w latach ubiegłych, w wyszkoleniu technicznym. opanowaniu piłki, starcie do piłki, dokładności podań.

Ale ustępowaliśmy im znacznie mniej niż działo się to w latach poprzednich. Tym razem nie można już mówić o różnicy kilku klas. Świadczy zresztą o tym wynik, który nie jest rezultatem murowania bramki, rozpaczliwych akcji obronnych, lecz uzyskany został po ładnej i. jak już na wstępie podkreśliliśmy, wyrównanej grze.

Tak więc pierwszym wnioskiem nasuwającym się ze stoczonego meczu dwu drużyn rezerwowych. to konieczność poświęcenia przez naszych trenerów szczególnej uwagi na te słabe jeszcze strony polskiej piłki nożnej, które obnażone zostały przez doskonałych przeciwników węgierskich. A że braki te można uzupełnić drogą intensywnego, solidnego treningu, wie dobrze każdy zawodnik, każdy trener i instruktor piłkarski.

Zespół polski przystąpił do spotkania w składzie zmienionym w stosunku do zapowiadanego. Zmiany te odnosiły się przeważnie do ataku, gdzie zamiast Anioły i Wiśniewskiego wystąpili Alszer i Mordarski. Atak w zestawieniu (od prawej) Olszewski, Jaśkowski, Alszer. Gracz i Mordarski zagrywał. zwłaszcza w pierwszej połowie spotkania bardzo dobrze. Częste zmiany pozycji stosowane przez Alszera. który nieoczekiwanie ze środka napadu przenosił się na prawe albo lewe skrzydło, oraz energiczny ciąg na bramkę pozostałych naszych napastników sprawiły. że ich napór na bramkę węgierską był groźny To, że w początkowych minutach nie zdobyliśmy bramki, jest zasługą doskonałego bramkarza węgierskiego Gellera, który wspaniale interweniował. w kilku naprawdę beznadziejnych zdawałoby się sytuacjach. Zwłaszcza wybicie przez niego ostrego strzału Jaśkowskiego na korner znamionowało wysoką klasę bramkarską.

Alszer najlepszy w napadzie

W przekroju całego meczu na najlepszą notę w napadzie zasłużył Alszer, który do końca niemal był najbardziej energicznym i przejawiającym najwięcej inicjatywy zawodnikiem naszej piątki ofensywnej. Jako drugiego należałoby sklasyfikować Gracza, który wykazał się wielką ofiarnością, grał konstruktywnie. również często zmieniał pozycje mimo, że był bardzo pilnowany przez pomoc i obronę węgierską. Jaśkowski zaczął grę bardzo energicznie i początkowo był obok Alszera podporą naszej piątki ofensywnej. Później jednak skutkiem bardzo ostrego tempa gry nieco osłabł, a kiedy jeszcze po kilku zderzeniach zaczął kuleć, po przerwie wymieniony został na Frankego.

Olszewski na prawym skrzydle sprawił przyjemną niespodziankę. Pokazał on kilka ładnych strzałów, dobry ciąg na bramkę i nieźle opanowaną technikę. Udało mu się kilka bardzo ładnych driblingów, w których minął dwu lub trzech przeciwników. Najsłabiej stosunkowo zaprezentował się Mordarski, który poza kilku ostrymi strzałami nie wykazał ani wymaganej od skrzydłowego szybkości, ani też zbyt wielkiego ciągu na bramkę. W drugiej połowie, kiedy skutkiem zderzenia zaczął kuleć, ustąpił miejsca Rajtarowi.

W sumie napad. w którym w drugiej połowie meczu zawodnicy często zmieniali pozycje

W. Gołębiewski

(np. na lewym skrzydle grali kolejno przez kilkanaście minut Mordarski, Rajtar i Olszewski) zadowolił i chociaż był on właściwie zestawiony w ostatniej chwili, zagrał dobrze.

Pomoc i obrona nie zawiodły

Linia pomocy grała początkowo źle. Głównie z jej winy padły dwie bramki dla Węgrów, raz. kiedy po strzale Zakariasa dwaj polscy zawodnicy za późno odsłonili Jurowicza, który nie był już w stanie robinsonować. a drugi raz, kiedy Orłowski przegrał pojedynek z Szilagyim i dopuścił go do strzału. W miarę jednak upływu gry. trójka naszych pomocników zagrywała coraz pewniej i bardziej zdecydowanie rozbijała ataki węgierskie. Najrówniejszą formę wykazał Oprych. Pilnował on dobrze Viraga i często zasilał własny atak dobrymi podaniami, starając się grać po przekątnej. Podobną taktykę stosował Szczepański. któremu jednak należy zarzucić nienadzwyczajną celność podań oraz posługiwanie się w wykopach tylko lewą nogą. Przerzucanie piłki z prawej na lewą w sytuacjach, kiedy należało błyskawicznie podać piłkę do przodu, paraliżowało nieco ofensywne zagrania ataku. Orłowski, na którym w pierwszych fazach gry widać było tremę debiutanta w reprezentacji, bardzo wyraźnie poprawiał się z minuty na minutę i w końcowej fazie meczu nie pozwolił już ani razu przejść niebezpiecznemu, wyższemu od siebie o głowę Szilagyiemu.

Obaj obrońcy Sobkowiak i Janduda spisali się dobrze. Przed meczem obawiano się, że Janduda nie da sobie rady ze znanym z błyskawicznych przebojów Egresi. Polak jednak dobrze się ustawiał, co równoważyło nieco mniejszą szybkość, a energicznymi interwencjami udaremniał wiele prób Węgra. Sobkowiak ustępował Meszarosowi w szybkości. interweniował równie skutecznie jak Janduda i wykazał wielką energię nie tylko w pilnowaniu tego bezpośredniego przeciwnika. ale również przy akcjach obronnych na terenie całego swego pola.

Osobny rozdział należy się bramkarzom. Jurowicz jak zwykle nerwowy w pierwszych minutach meczu, zawinił częściowo drugą bramkę. Przy pierwszej, kiedy był zasłonięty trudno go winić. Przy drugiej jednak zarzucić mu trzeba zbyt późny wybieg, skutkiem którego Szilagyi po wyminięciu Orłowskiego miał wolne pole do strzału. Występujący po przerwie Stefaniszyn wykazał lepszą formę niż poprzednio. Był on bardziej sprężysty, szybszy i pewniejszy w akcjach. Zbierał on też zasłużone oklaski za interwencje przy ostrych zaskakujących strzałach napastników węgierskich.

Noty dla graczy węgierskich

Węgrzy pokazali grę miłą dla oka, szybką, z ciągłymi zmianami pozycji, w których celowali zwłaszcza Egresi i Szilagyi. Najlepszymi zawodnikami drużyny węgierskiej byli obok bramkarza Gellera, zwinnego. błyskawicznego w akcjach, Kispeter w pomocy oraz kierownik ataku Szilagyi. Z dwu obrońców na lepszą notę zasłużył Takacs, któremu jednak zarzucić można zbyt ostrą grę. W pomocy obok Kispetera na pochwałę zasługuje Zakarias, od którego nasi pomocnicy mogą czerpać wzory ofensywnych zagrań. W piątce napastników niebezpieczny był obok Szilagyiego — Egresi, a dalej Meszaros na lewym skrzydle. Obaj łącznicy węgierscy oraz zastępujący jednego z nich Nagy II nie dorównywali klasą pozostałym kolegom z napadu.

Przebieg meczu

Gra rozpoczyna się od energicznych ataków zespołu polskiego, który zdobywa rzut rożny, oddaje kilka niebezpiecznych strzałów, zaskakuje obronę węgierską szybkimi i składnymi podaniami Stopniowo jednak Węgrzy wyrównują grę i od 10-ej minuty ataki ich coraz częściej podchodzą pod bramkę Jurowicza. W tym okresie właśnie padają kolejno dwie bramki, o odrobienie których walczy nasz zespół z wielką ambicją do końca spotkania. W czasie jednego z ataków polskich Gracz zostaje na polu karnym sfaulowany przez Takacsa. Rzut karny zmienia pewnie Olszewski w bramkę, strzelając dołem w prawy róg. Geller robinsonował zbyt późno i nie zdołał uchwycić piłki, która odbiła mu się od rąk, wpadając do siatki.

Po przerwie następują okresowe przewagi jednej lub drugiej drużyny, ale zdecydowana gra formacji obronnych uniemożliwia obu napadom zdobycie bramki. Gra, która toczyła się w przyjacielskiej atmosferze, (kilka odgwizdanych przez sędziego fauli nie miało charakteru złośliwego, lecz było rezultatem ostrych dojść do piłki) nagradzana była przez 50.000 widzów serdecznymi oklaskami.

*

Przed meczem odbyła się część oficjalna. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: mistrz sportu — Wieczorek oraz kapitan drużyny węgierskiej Kispeter i kierownik ekipy Tabak. Po odegraniu hymnów państwowych i wymianie proporczyków rozpoczęto mecz.

Skład Polski A na mecz w Budapeszcie

KATOWICE (tel. wł.). — Reprezentacja Polski, która 27 maja walczyć będzie w Budapeszcie z I reprezentacją piłkarską Węgier, wyjeżdża na mecz w następującym składzie: Borucz (Skromny), Gędłek — Glimas, (Wołosz), Suszczyk — Kaszuba — Wieczorek (Brzozowski), Wiśniewski — Anioła — Breiter — Cieślik — Wesołowski (Szymborski). Wraz z drużyną wyjeżdża kierownictwo w składzie: Krug, Szymkowiak, Koncewicz i Foryś.

Budapeszt–Warszawa 2:0 po pierwszym dniu meczu tenisowego

W czwartek na korcie centralnym CWKS rozpoczął się mecz tenisowy Budapeszt — Warszawa. Tenisiści węgierscy, którzy już gościli przed dwoma tygodniami w stolicy, rozegrali szereg spotkań treningowych w różnych miastach Polski i obecnie przyjechali z powrotem. aby rozegrać oficjalne spotkanie z reprezentacją Warszawy.

W pierwszym dniu meczu rozegrano dwa spotkania: jedno w grze pojedyńczej między Radziem i Katoną oraz spotkanie w grze podwójnej między parą Hebda-Piątek i parą Asboth-Adam Obie te gry zakończyły się zwycięstwem gości, którzy w ten sposób po pierwszym dniu meczu prowadzą 2:0.

Rutyna i technika Katony dominuje na korcie

Mecz młodego Radzia z Katoną nie należał do specjalnie interesujących, mimo, że miał wiele ładnych i emocjonujących momentów. Rutynowany i posiadający dużo lepszą technikę Węgier miał wyraźną przewagę nad Polakiem. Radzio nie wygrywał gemów dzięki swoim dobrym zagraniom, ale raczej na skutek błędów przeciwnika. który miał cały czas inicjatywę w swojej ręce. Katona należy do typu graczy ofensywnych. lubiących często atakować przy siatce, stosujących złośliwe skróty męczące przeciwnika. Posiadając przy tym dobry serwis i woley, stanowi on bardzo groźnego przeciwnika. Stylowo ładnie nie gra, ale za to bardzo skutecznie.

Młody Radzio mimo ambitnej gry nie potrafił poważnie zagrozić przeciwnikowi. Ma jeszcze za mało rutyny turniejowej i poważne braki techniczne. Praca nóg również pozostawia wiele do życzenia, co wyraźnie można było zauważyć przy dochodzeniu do skróconych piłek. Polak próbował atakować przy siatce i często nawet zdobywał dzięki temu punkty, ale ataki te nie były przemyślane i nie zawsze stosowane w odpowiednich momentach Systematyczny trening i wszechstronna zaprawa gimnastyczna na pewno usuną wiele braków zauważonych w grze naszego młodego tenisisty.

Radzio przegrał mecz w trzech setach, przy czym set pierwszy był najbardziej wyrównany i trwał najdłużej. W dwóch następnych Katona miał już zdecydowaną przewagę i wygrał je bez specjalnego wysiłku.

Dobra gra pary polskiej tylko w jednym secie

Spotkanie w grze podwójnej. zakończyło się zwycięstwem pary węgierskiej w czterech setach. Polacy wykazali brak zgrania i popełniali szereg błędów, nie mogąc zdobyć się na kończenie stosunkowo łatwych piłek Para Asboth-Adam. która zalicza się do jednej z lepszych par w Europie, miała wyraźną przewagę, co szczególnie dało się zaobserwować w dwóch pierwszych setach i w secie czwartym. Bezsprzecznie najlepszym był Asboth. doskonały taktyk, gracz obdarzony błyskawicznym refleksem.

Polacy jedynie w trzecim secie zdobyli się na dobrą grę. której ton nadawał Piątek, dużo lepszy od Hebdy. Ten ostatni poza kilkoma ładnymi zagraniami, psuł wiele piłek, a woleye jego były zbyt miękkie i niegroźne dla przeciwników. Jak już zaznaczyliśmy jedynie set trzeci, wygrany przez Polaków 6:4, był najbardziej interesujący.

Katona — Radzio 8:6, 6:1, 6:3

Grę rozpoczyna Katona, który szybko wygrywa swój serwis, a następnie podanie Polaka. Trzeciego gema wygrywa Radzio, któremu udaje się kilkakrotnie minąć atakującego przy siatce przeciwnika. Gra jest wyrównana. ale widać. że Węgier pozwala sobie na ryzykanckie zagrania, co często przyczynia się do straty punktów. Jest 3:1, 3:2. 3:3 i następnego gema wygrywa Polak, prowadząc 4:3. Jeszcze raz Radzio prowadzi 5:4. W następnych jednak gemach Katona przyśpiesza grę, atakuje Polaka mocnymi piłkami, męczy go skrótami i wygrywa seta 8:6.

W secie drugim Węgier wyraźnie przeważa nad Polakiem. Najcięższa walka toczy się w drugim gemie, wygranym przez Radzia. Wszystkie pozostałe trwają dość krótko. Katona wygrywa drugiego seta 6:1.

W secie trzecim Radzio próbuje walczyć z szybkim Węgrem i doprowadza gema do stanu 3:3. Ostatnie jednak trzy gemy wygrywa łatwo Katona, zdobywając seta 6:3.

Asboth, Adam — Hebda, Piątek 6:1, 6:0, 4:6, 6:3

W secie pierwszym obaj Polacy grają bardzo słabo i psują szereg zupełnie łatwych piłek. Zarówno returny ich, jak i woleye są bardzo anemiczne i prawie zawsze są kończone przez Węgrów. Set trwa dość krótko i kończy się zwycięstwem pary węgierskiej 6:1. Jeszcze krótsza była historia seta drugiego. wygranego przez Asbotha i Adama do zera.

Dopiero w secie trzecim, po wygraniu pierwszego gema przez Węgrów z podania Asbotha, następuje okres dobrej gry Polaków. Hebda wygrywa swój serwis i jest 1:1, później Adam wygrywa swoje podanie, a w następnym gemie doskonale grający Piątek wyrównuje na 2:2. Polacy wygrywają następnie podanie Asbotha i Hebdy, prowadząc 4:2. Dzięki dobrej grze Piątka, który doskonale kończy piłki przy siatce, set kończy się zwycięstwem Polaków 6:4.

W secie czwartym znowu wyraźną przewagę ma para węgierska, wygrywając 6:3.

W piątek dalszy ciąg meczu, początek spotkań o godz. 16.15. Grać będą Vad — Kwiatek oraz Adam — Olejniszyn. *(D)*

Włókniarz Łódź wygrał trójmecz lekkoatletyczny

ŁÓDŹ. Na stadionie Włókniarza w Łodzi, rozegrany został trójmecz lekkoatletyczny, w którym zwyciężył Włókniarz Łódź — 164 pkt., przed Unią Krywald — 134 pkt. i Unią Łódź — 98 pkt.

W barwach Unii krywaldzkiej startował mistrz Polski Kiszka. W biegu na 100 m. i w skoku w dal Kiszka okazał się bezkonkurencyjny. Wyniki przez niego osiągnięte są stosunkowo słabe ze względu na zły stan boiska. Z uzyskanych wyników wyróżnić należy rezultat Prywera w pchnięciu kulą, który osiągnął 14.71 m.

W biegu na 110 m przez płotki Pawłowski z Włókniarza ustanowił nowy rekord okręgu łódzkiego wynikiem 15,9 sek.

A oto ciekawsze wyniki trójmeczu: W skoku o tyczce zwyciężył Szedzielosz (Unia Krywald) — 333 cm, w biegu na 100 m Kiszka (Unia Krywald) — 11 sek., w biegu na 1.500 m. Szewczyk (Włókniarz — 4:18,8, bieg na 400 m. wygrał Puchowski — 51,9 sek., w skoku w dal pierwszy był Kiszka — 674 cm., w skoku wzwyż zwyciężył Kowalski (Włókniarz) — 170 cm.

Sztafetę 4 × 100 m. wygrała Unia Łódź w czasie 45,2 sek., przed Unią Krywald — 46 sek.

Widzów 2.000.

Wojewódzkie mistrzostwa kolarskie

KRAKÓW. Na autostradzie z Krakowa do Katowic rozegrano mistrzostwa kolarskie woj. krakowskiego. W kat. licencjonowanych na dyst 100 km bezapelacyjnie zwyciężył Wandor (Włókniarz) w czasie 2:53 godz. przed Jarzyną (Włókniarz) i Motyką (Gwardia).

W kat. „kartowiczów" na 50 km zwyciężył Wiśniewski (Włókniarz) — 1:22.36.

W kat. rowerów turystycznych zwyciężył Mleczko (niestow.) w czasie 40,10.

*

ŁÓDŹ. Na szosie z Łodzi w kierunku Zduńskiej Woli rozegrane zostały szosowe mistrzostwa woj. łódzkiego. W wyścigu na 100 km dla zawodników licencjonowanych bardzo dobrą formę wykazał Gabrych z Włókniarza zdobywając mistrzostwo okręgu w czasie 2:35.13 godz. Na drugim miejscu uplasował się Pietraszewski z Włókniarza 2:35.42. Ogółem startowało 14 kolarzy, wyścig ukończyło 11.

W biegu dla „kartowiczów" na dyst 50 km zwyciężył Szcześniak (Włókniarz) w czasie 1:55.55

W kat turystów na 30 km zwyciężył Klusiak (Ogn.).

W biegu na 20 km dla zawodników LZS-ów zwyciężył Łapski z Łowicza w czasie 37:22

*

KIELCE W Kielcach odbyły się wojewódzkie mistrzostwa kolarskie. W wyścigu na 100 km dla zawodników licencjonowanych, rozegranym na trasie Kielce — Szydłowiec — Kielce zwyciężył Łobodziński (Stal Radom) w czasie 2 . .18 drugim był Nowak (Stal Radom).

W biegu na 50 km dla „kartowiczów" zwyciężył Mela (Stal Kielce) w czasie 1:25.43.

SZCZECIN. — Mistrzostwa kolarskie okr. szczecińskiego na szosie zgromadziły 35 zawodników. Poza konkursem startowali kolarze Wrocławia i Gdańska, przebywający na kursie instruktorów w Szczecinie.

W kategorii kolarzy licencjonowanych na dystansie 100 km zwyciężył Sołtowski (Gwardia) — 2:39.45, przed Drążkowskim (Gw) 2:45,35 i Broszczakiem (Kol).

W kategorii „kartowiczów" na dystansie 50 km pierwsze miejsce zajął Musialski (Ogn.) 1:25.40 przed Wrzesieniem (Gw), w kat. turystów Kossewski (Kol) 44:30

*

LUBLIN. — W Lublinie okręgowe mistrzostwa kolarskie zgromadziły 32 zawodników. Wyścig na dyst. 100 km wygrał Mazurek (Ogniwo Lublin) w czasie 3:05.26 przed Matysiakiem (Ogn).

Wyścig „kartowiczów" na dystansie 50 km zakończył się zwycięstwem Obacza (Ogniwo) 1:38.20.

W wyścigu turystów na dyst. 30 km zwyciężył Pomiewozik (Ogn. Lublin) z czasem 58,15 min.

*

POZNAŃ. — Tegoroczny wyścig kolarski na szosie o mistrzostwo woj. poznańskiego na trasie 100 km w kat. zawodników posiadających licencje. zakończył się wielkim sukcesem zawodników poznańskiego Kolejarza którzy zajęli trzy pierwsze miejsca Wyścig wygrał Betting w czasie 2:50.29 przed Poniedziałkiem i Domagałą

W biegu dla „kartowiczów" na dyst 50 km zwyciężył Krotowski (Kol) w czasie 1.22.08.

Bieg na 25 km dla turystów wygrał Gnat (Stal Ostrów) w czasie 36 min.

Powrót pięściarzy do kraju z mistrzostw Europy w Mediolanie

We czwartek 24 bm. powróciła do kraju ekipa pięściarzy polskich, która brała udział w mistrzostwach Europy w Mediolanie.

Na Dworcu Głównym w Warszawie, witali powracających przedstawiciele GKKF Wieczorek i Lempart, władze pięściarskie z przewodniczącym sekcji bokserskiej GKKF Jędrzejewskim na czele. działacze i liczni sportowcy stolicy Owacyjnie przyjęto mistrza Europy — Zygmunta Chychłę.

Na wspólnym śniadaniu przywitał pięściarzy sekretarz GKKF — tow Szemberg, który m.in. powiedział:

„Walczyliście w ciężkich warunkach mając przeciwko sobie wrogich nam sędziów kapitalistycznych. Mimo tych przeszkód wykazaliście postawę godną sportowców Polski Ludowej. Osiągnięcia wasze są wynikiem troski i opieki państwa ludowego nad sportem. Życzę Wam. abyście te warunki stworzone Wam przez Partię i Rząd Ludowy jak najlepiej wykorzystali".

W odpowiedzi zabrał głos Zygmunt Chychła, który oświadczył:

„Jestem szczęśliwy, że zdobycia tytułu mistrza Europy. Zawdzięczam to opiece, jaką otacza nas, sportowców państwo ludowe. Zdaję sobie w pełni sprawę, że sukces mój jest wkładem w dzieło Pokoju i zobowiązuje mnie do dalszej wzmożonej pracy".

Następnie przemawiali: przewodniczący sekcji bokserskiej Jędrzejewski, sekretarz Gwardii Lempart, zasłużony mistrz sportu Szymura Wrażeniami z mistrzostw podzielili się zawodnicy: Kolczyński i Krawczyk oraz sędziowie Zapłatka i Neuding

Chychla mistrzem sportu

Decyzją prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — mistrz Europy w w. półśredniej Zygmunt Chychła otrzymał tytuł mistrza sportu.

Gimnastyka poranna na obozie SP



Na obozach SP, junacy poświęcają dużo czasu na ćwiczenia fizyczne i sport. Na zdjęciu: fragment porannej gimnastyki w 31 żeńskiej brygadzie SP Foto WAF

Szczupłe kadry sędziów piłkarskich będą szybko uzupełnione

Po wprowadzeniu jednolitego kalendarza sportowego, który zwłaszcza w piłce nożnej przyczynił się do jeszcze większego umasowienia tego sportu, sędziom piłkarskim przypadają szczególnie odpowiedzialne zadania. Mistrzostwa gmin i powiatów zgromadziły na starcie wielkie ilości zespołów, co oczywiście wywołało zwiększone zapotrzebowanie na arbitrów piłkarskich. I tu okazało się, że do chwili reorganizacji rozgrywek, kolegia sędziowskie nie wyszkoliły dostatecznej ilości wykwalifikowanych arbitrów, że w wielu powiatach stosunek zgłoszonych do mistrzostw zespołów do ilości czynnych sędziów jest nieproporcjonalnie wysoki.

Tak więc przed kolegium sędziów sekcji piłki nożnej GKKF stanęło zadanie wyszkolenia w możliwie krótkim terminie nowych, młodych arbitrów, cieszących się zaufaniem zrzeszeń sportowych.

W związku z tym przeprowadzono reorganizację systemu szkolenia oraz awansowania arbitrów piłkarskich.

Procedura szkolenia narybku

Procedura szkolenia nowych kadr sędziów piłki nożnej jest następująca: macierzyste zrzeszenie zgłasza kandydatów na teoretyczne kursy dla sędziów piłkarskich. Zgłoszenia na te kursy mogą być również indywidualne. Po kursie i pomyślnym zdaniu egzaminów, młody adept sędziowski przedkłada uzyskane zaświadczenie władzom zrzeszenia sportowego, do którego należy, a zrzeszenie proponuje Powiatowemu Komitetowi Kultury Fizycznej wpisanie go na listę sędziów-kandydatów. Jest to pierwszy stopień kariery sędziowskiej. Młody kandydat ma teraz możność wypróbowania swych sił i dokształcania się, prowadząc wewnętrzne zawody swego zrzeszenia lub spotkania na szczeblu gminnym.

Po 6 miesiącach następuje egzamin praktyczny. O ile kandydat przejdzie przez tę próbę z wynikiem pozytywnym, Powiatowy Komitet KF mianuje go sędzią klasy powiatowej, co uprawnia do prowadzenia zawodów na szczeblu powiatu.

Jest to oczywiście procedura przyśpieszona, która mieści w sobie pewne niebezpieczeństwa, zwłaszcza jeśli chodzi o dokładne poznanie przepisów oraz zdobycie rutyny w prowadzeniu zawodów. Jednak konieczność takiego właśnie rozwiązania była rzeczą oczywistą.

Warunki awansu sędziów

Bardzo istotną cechą nowej organizacji szkolenia sędziów piłkarskich jest danie możliwości szybkiego awansu wszystkim sędziom. Poszczególne kolegia sędziowskie przedkładają każdego stycznia i sierpnia listę sędziów, uprawnionych do prowadzenia zawodów na szczeblu, które dane kolegium reprezentuje. W wykazach tych można również na podstawie oceny komisji kwalifikacyjnej danego kolegium zaproponować przesunięcie sędziego na wyższy szczebel np. z powiatowego na wojewódzki itd. Oczywiście w wypadku, gdy sędzia-kandydat lub sędzia nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków, mogą być na wniosek komisji kwalifikacyjnej cofnięc. do niższej klasy.

Utworzenie kolegiów sędziów przy powiatowych sekcjach piłki nożnej umożliwiło ściślejszy kontakt z terenem oraz przyczyniło się do mobilizacji nowych sił, z których czerpać będziemy kadry sędziowskie.

Sędziowie sami zdobywają autorytet

Od sprawnego przebiegu akcji szkoleniowej zależy przede wszystkim właściwy napływ dobrze przygotowanych sędziów piłkarskich. Jest to zagadnienie tym ważniejsze. że dobra znajomość przepisów gwarantuje właściwy rozwój piłkarstwa.

Wzorowa dyscyplina piłkarzy radzieckich podziwiana nawet przez stronniczych obserwatorów ze sportu kapitalistycznego, ma źródło swe nie tylko w ogólnych metodach wychowawczych, ale jest też i w znacznym stopniu zasługą sędziów radzieckich. którzy dzięki swym wysokim kwalifikacjom cieszą się wśród piłkarzy olbrzymim autorytetem i poważaniem. Naszym zadaniem jest postawić w oparciu o te wzory naszą pracę na należytym poziomie.

S. G.

Nowe zwycięstwo piłkarzy CDSA

MOSKWA. W meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR, drużyna CDSA (dawniej CDKA) pokonała leningradzki Zenit 2:0, wysuwając się z piątego miejsca w tabeli na drugie.

CDSA ma obecnie po 8 grach 11 pkt. Lider rozgrywek Dynamo Tbilisi zdobył w dotychczasowych meczach 14 pkt. Zenit znajduje się na 11-tym miejscu.

Jazda konkursowa samochodów osobowych

Druga w tym sezonie jednodniowa jazda konkursowa samochodów osobowych odbędzie się 27 bm. na trasie Warszawa — Łowicz — Wyszogród — Czerwińsk — Modlin — Warszawa. dł. 215 km. Start do jazdy poprzedzą próby rozruchu silnika, zmiany koła i przyśpieszenia. Na rynku w Łowiczu odbędzie się próba sprawności samochodowej.

Piłkarze Gwardii Kraków w Nowej Hucie

KRAKÓW. Realizując zobowiązanie podjęte ku czci Narodowego Plebiscytu Pokoju ligowa drużyna Gwardii rozegrała piłkarskie zawody propagandowe w Nowej Hucie. Przeciwnikiem ligowców, grających jedynie bez zawodników powołanych do reprezentacji Polski na mecze z Węgrami, był zespół Gwardii z Nowej Huty.

Zawody miały bardzo uroczystą oprawę i zgromadziły tysiące widzów. Demonstrując grę na wysokim poziomie technicznym drużyna ligowa pokonała swego przeciwnika w stosunku 10:1. Strzelcami bramek byli: Kohut — 5. Łapiński i Flanek — po 2 oraz Gamaj.

Spójnia wygrywa turniej siatkówki w Gdańsku

GDAŃSK. — W czwartek 24 bm. rozegrany został w Gdańsku turniej piłki siatkowej męczyzn z udziałem czterech czołowych drużyn Wybrzeża: Spójni. Kolejarza. Gwardii i AZS.

Pierwsze miejsce zdobył zespół Spójni.

W siatkówce kobiet drużyna AZS pokonała Gwardię 2:1.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — piątek 25.5 — „Sprytna wdówka" — godz. 19, sobota 26.5 — „Próba sił" — godz 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — piątek 25.5 — „Pieją koguty" — godz. 19, sobota 26.5 — „Grzech" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — piątek 25.5 — „Szczęście" — godz. 19, sobota 26.5 — „Tysiąc walecznych" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — piątek 25.5 — nieczynny. sobota 26.5 — „Damy i huzary" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Moralność pani Dulskiej" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — piątek 25.5 — nieczynny, sobota 26.5 „Panie Dobrodzieju" — godz. 19.15

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Ludzie dobrej woli" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Wieczór trzech króli" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Zielony Gil" — godz 19

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — piątek 25.5 — „Osiem lalek i jeden miś" — godz. 15, sobota 26.5 — „Osiem lalek i jeden miś" — godz. 16. „Opowieść o Chopinie" — godz. 19.

TEATR DZIECI „GNOM" (Szwedzka 20) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Paluszka" — godz. 18, przedstawienie zamknięte.

TEATR MŁODEGO WIDZA „BAJ" (Konopnickiej 6) — niedziela 27.5 — „O Zaczku szkolaczku" — godz. 13

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — Koncert symfoniczny — godz. 19.

*

CYRK NR 3 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — początek przedstawień codziennie o godz. 19.30. w niedziele i święta o godz. 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Dni zdrady" — prod. CSR — godz. 17. 19. 21.

PRAHA (Jagiellońska 24) — piątek 25.5 — „Ostatni wystrzał", sobota 26.5 — „Zasadzka" — prod CSR — godz. 16.30 18.30, 20.30.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — piątek 25.5 — „Ostatni wystrzał". sobota 26.5 — „Zasadzka" — prod. CSR — godz. 17. 19. 21

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Za cenę życia" — prod angielska — godz 16.30. 18.45. 21

STOLICA (Narbutta) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Antoni i Antonina" — prod. francuska — godz 16. 18. 20

OCHOTA (Grójecka 65) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Musorgski" — prod. radziecka — godz. 16.30. 18.45. 21.

W—Z (Al Świerczewskiego) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Zapora" — prod CSR — godz 17. 19. 21

1 MAJ (Podskarbińska 8) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Ucieczka z niewoli" — prod bułgarska — godz 17. 19. 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Nikt nic nie wie" — prod. CSR — godz. 16.30. 18.30, 20.30

TĘCZA (Suzina 4) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Dr Kovarz operuje" — prod. CSR — godz. 17. 19. 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „One mają ojczyznę" — prod. radziecka — godz. 15. 18. 20.

LOTNIK (Powstańców 1) — piątek 25.5 i sobota 26.5 — „Statek Derbent" — prod. radziecka — godz. 17 i 19.

RADIO

SOBOTA 26 MAJA

Program I na fali 1322 m

Program dnia 6.00 15.25; Na jutro 23.10; Sygnał czasu 5.03 11.57; Wiadomości 5.05 6.30 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00; Gimnastyka 6.50; Wiadomości sportowe 20.26; Stan pogody 19.58.

5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 Polska pieśń masowa; 6.10 Wszechnica Radiowa; 7.00 Koncert poranny; 8.00 Muzyka; Aud. dla kl. licealnych: 1) „Studia na wydziale fizyki" — pog. 2) „Praca inżyniera w Instytucie Fizyki Technicznej" — rep.; 9.15 Informacje; 9.20 Utwory na wiolonczelę; 9.50 „Gwiazdy w wasiorze" — fragm. pow. W. Wasilewskiej; 10.10 Gra ork. pod dyr. Rezlera; 10.50 Polska pieśń masowa; 10.55 Aud. dla kl. III—IV — „Trzy znaki zapytania" — słuchowisko; 11.45 11.15 Muzyka i aktualności; „Głos mają kobiety"; 12.15 Muzyka; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 Melodie ludowe; 13.15 Przerwa; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16.20 Koncert pod dyr. Seredyńskiego; 17.00 Muzyka taneczna; 17.15 „Z kraju i ze świata"; 17.45 „Czy węglowodany" — pog. dr Żabińskiego; 17.55 „Porozmawiajmy"; 18.00 Kompozytor Tygodnia — Karol Szymanowski; 18.25 Felieton; 18.45 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 19.00 „Z naszych pieśni"; 19.20 Gra zespołu Orzechowskiego; 20.30 „Kronika kulturalna"; 21.15 Gra Ork. Tan pod dyr. Cajmera; 22.10 Wszechnica Radiowa; 22.30 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej; 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45 13.25; Na jutro 23.55; Sygnał czasu 5.03; Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 17.00 20.00 23.00; Gimnastyka 6.05; Wiad. sportowe 20.26; Stan pogody 19.58

6.15 Taneczne melodie ludowe. 6.50 Pieśni masowe; 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 8.00 Muzyka; 8.55 Przerwa; 13.30 Aud. dla kl. III—IV; 13.50 Melodie operetkowe; 14.30 Aud. dla kl. licealnych; 14.50 Koncert pod dyr. Górzyńskiego; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16.00 Pieśni komp. czeskich i bułgarskich; 16.20 Dziennik warszawski; 16.45 „Gramy w szachy"; 17.05 Reportaż; 17.15 Muzyka. 18.00 Aud literacka; 18.15 Koncert pod dyr. Rachonia; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Koncert pod dyr Tarskiego; 20.30 „Przy sobocie po robocie"; 21.35 Aud literacka; 22.30 22.00 Muzyka i aktualności; 23.10 Koncert pod dyr. Turewicza; 0.02 Hymn Koncert z Czechosłowacji, i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem RSW „Prasa"
Zakł Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
2-B — 2917